

16 bm. w Warszawie

spotkanie konsultatywne partii komunistycznych i robotniczych

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Włoska Partia Komunistyczna biorąc pod uwagę fakt, że szereg bratnich partii wyrażało sugestie zwołania konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy, wystąpiły ze wspólną inicjatywą przeprowadzenia spotkania konsultatywnego celem przedyskutowania tego problemu.

Inicjatywa ta spotkała się z poparciem 28 partii, i spotkanie konsultatywne rozpocznie się w Warszawie dnia 16 października br.

Prezes Rady Ministrów

przyjął księcia Bernarda

10 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął Jego Królewską Wysokość księcia Holandii Bernarda.

W czasie spotkania omówiono niektóre problemy rozwoju stosunków polsko-holenderskich oraz sprawy gospodarcze i kulturalne interesujące oba kraje.

Tego samego dnia wiceprezes

Rady Ministrów Kazimierz Oliszewski przeprowadził rozmowy z księciem Bernardem.

Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień związanych z rozwojem współpracy gospodarczej i wymiany handlowej, wskazując na dziedzinę, w której istnieją szczególnie sprzyjające warunki intensyfikacji wzajemnie korzystnej współpracy.

ŁĄCZNOŚĆ NERW ARMII — mówią o nich. Wówczas pojawiła się nam przed oczami zaspany żołnierz, obwieszony dwoma bebnami przewodów telefonicznych. Jakże często kie-

EDMUND
PIEKARZ

NERW

ARMII

dyś spotykaliśmy takie obrazy podczas ćwiczeń. Nie znaczy to jednak, że dzisiaj ich nie spotykamy. Każda jednostka, każdy oddział i pododdział posiada bowiem te najprostsze i najprymitywniejsze — choć dziś znacznie udoskonalone — systemy łączności.

(DOK. NA STR. 3)

DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO



Najkrótszą drogą do Polski

„Pamiętam ten skurcz chwytający za gardło na widok narodowej biało-czerwonej flagi powiewającej na wietrze. Ta flaga — to jakby pierwszy powiew i pozdrowienie rodzinnego kraju, tak przecież ukochanego. Obóz sielecki, z polskim gwarem, pieśniami, hasłami, stał się dla każdego z nas jakby częścią ojczystego kraju...”

„Przysięgam ziemi polskiej i narodowi polskiemu, że do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu... walczyć będę o wyzwolenie Ojczyzny, abym mógł żyć i umierać jako prawy i uczciwy żołnierz polski...”

Oto fragmenty wspomnień i roty przysięgi złożonej 15 lipca 1943 roku przez żołnierzy 1 Dywizji im. T. Kościuszki w obozie nad Oką.

Na wieść o tym, że rząd radziecki wyraził zgodę na sformowanie polskiego wojska, do Sielec ciągnęli Polacy z najodleglejszych stron Związku Radzieckiego. Wiodła ich pragnienie walki o wyzwolenie ojczystego kraju z hitlerowskiego jarzma, walki ze znieprawdopodobnym wrogiem. Wiodła ich wiara, że tą drogą, jako oswobodziciele, dotrą do Polski.

Po Sielecach było Lenino, gdzie „Kościuszkowcy” chlubnie przeszli chrzest bojowy, dokumentując postawę w walce, umiłowanie wolności, dokumentując przelaną krwią braterstwo i przyjaźń z żołnierzem radzieckim. Lenino stało się symbolem patriotyzmu i bohaterstwa. Jak Westerplatte i Narwik, jak Tobruk i Monte Cassino. Ta droga od Sielec poprzez Lenino po Berlin faktycznie okazała się najkrótszą drogą do Polski. Dosłownie i w przenośni. Była wszak drogą wiodącą do Polski Ludowej.

W rocznicę tamtej, historycznej już bitwy, obchodzimy Święto Ludowego Wojska Polskiego. Wojska, które stało się chlubą narodu. Wojska, które doskonale prezentuje się pod względem wyposażenia i wyszkolenia, które stojąc na straży naszych granic, ofiarne i efektywnie służy społeczeństwu także swą pokojową pracą. Przysporzyło też krajowi i narodowi dobrej sławy, wzorowo wywiązuje się z odpowiedzialnej misji na Bliskim Wschodzie. Dlatego Ich, święto, święto naszych żołnierzy, jest naszym wspólnym świętem.

A na początku drogi było Lenino...

magazyn

M

PIĄTEK—SOBOTA—NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Obrady X Plenum CRZZ

Poprawa ochrony zdrowia załóg

WARSZAWA (PAP). Kierunki dalszej poprawy ochrony zdrowia załóg prac rozpatrzyła 10 bm. CRZZ na swym X. posiedzeniu plenarnym. Obrady prowadził przewodniczący CRZZ — Władysław Kruszek.

Plenum wysoko oceniło postępy w rozwoju ochrony zdrowia pracujących w ostatnich latach. W dalszym doskonaleniu tej opieki szczególną rolę przypada przemysłowej służbie zdrowia obejmującej dziś ok. 60 proc. zatrudnionych w gospodarce społecznej. Konieczna jest zwłaszcza intensyfikacja działalności zapobiegawczej tej służby. W tym celu trzeba wzmocnić kadre przemysłowej służby zdrowia, a także uwolnić lekarzy od czynności nie wymagających kwalifikacji medycznych.

Wiele uwagi poświęcono wynikom reorganizacji służby zdrowia w kraju.

Zadaniem wielkiej wagi jest przyspieszenie rozwoju rehabilitacji przemysłowej. Niezbędne jest tworzenie nowych zakładów i międzyzakładowych ośrodków rehabilitacji, a także ogólnokrajowa w wszystkich większych zakładach stanowisk pracy chronionej.

ŚWIĘTO NAUCZYCIELI



Wczoraj H. Jabłoński i P. Jaroszewicz udekorowali wysokimi odznaczeniami państwowymi grupę zasłużonych pedagogów. Na zdjęciu: Piotr Jaroszewicz, Tadeusz Leja — dyrektor Technikum Kolejowego w Krakowie, który otrzymał Krzyż Kawalerski OOP.

Uroczystość z udziałem H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

Odznaczenia w Belwederze

Z okazji zbliżającego się 10 bm. w Belwederze uroczyste spotkanie przedstawicieli najwyższych władz państwowych z zasłużonymi pedagogami. 60 nauczycieli z przedszkoli, szkół podstawowych, średnich i wyższych udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi. Gospodarzami uroczystości byli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Zwracając się do wychowawców młodego pokolenia — H. Jabłoński powiedział m. in.: młodzież należy wychowywać w duchu głębokiego patriotyzmu i internacjonalizmu, przepajać sprawiedliwą dumą z drogi przebytej przez nasz naród, dumą z jego wkładu w dzieje ludzkości.

Zwracając się do zebranych P. Jaroszewicz złożył serdeczne życzenia i gratulacje pedagogom w imieniu całego społeczeństwa, rządu i partii oraz osobiste najserdeczniejsze pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Z woj. krakowskiego odznaczenia otrzymali:

„Zasłużony Nauczyciel PRL”: prof. dr Adam Przybysz — Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie; prof. dr Jan Zborowski — Uniwersytet Jagielloński.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: Tadeusz Gacek — dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Tarnowie i Tadeusz Leja — dyrektor Technikum Kolejowego Min. Komunikacji w Krakowie.

Stanowisko Polski wobec najważniejszych problemów światowych

Rozwijać i pogłębiać proces międzynarodowego odprężenia

Wystąpienie EDWARDA GIERKA na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ

Przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ było głównym akordem kolejnego dnia wizyty I sekretarza KC PZPR, EDWARDA GIERKA w Stanach Zjednoczonych. W obszernym wystąpieniu, przyjętym bardzo serdecznie i z dużym zainteresowaniem przez Zgromadzenie, polski przywódca przedstawił stanowisko naszego kraju wobec głównych problemów światowych, podkreślając że Polska pragnie wnieść swój wkład w proces odprężenia międzynarodowego i zapewnienia trwałego pokoju dla przyszłych pokoleń. Przemówienie, kończące debatę ogólną w Zgromadzeniu, stanowiło silny akcent w przewidywanym się w większości wystąpieniu dążeniu do rozwijania pokojowej współpracy między narodami.

Ekipa sprawozdawców PAP

I sekretarz KC PZPR, E. Gierek z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami opuścił 10 bm. Waszyngton udając się samolotem do Nowego Jorku.

Na nowojorskim lotnisku La Guardia gości polskich powitał: wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński, stały przedstawiciel PRL w ONZ, ambasador Eugeniusz Kułaga, reprezentant władz miejskich Nowego Jorku, ambasador A. B. Duke, przedstawiciele gubernatora stanu Nowy Jork oraz Sekretariatu ONZ.

Z lotniska kolumna samochodów z E. Gierkiem oraz towarzyszącymi osobami podjechała pod wejście budynku Sekretariatu ONZ. E. Gierek przyjmowany jest z najwyższymi honorami, jakie — zgodnie z protokołem dyplomatycznym ONZ — oddaje się szefom państw. Polskim gościom oddaje cześć specjalna kompania honorowa służby bezpieczeństwa ONZ. Na

spotkanie I sekretarza KC PZPR wychodzi sekretarz generalny Kurt Waldheim oraz szef protokołu ONZ.

Sekretarz generalny zaprasza E. Gierka na rozmowę do swego gabinetu.

Następnie w sali konferencyjnej odbyła się uroczystość wręczenia Kurtowi Waldheimowi Orderu Zasługi PRL I klasy, za wkład, jaki ten mąż stanu wniósł do działalności ONZ. Wręczając Order I sekretarz KC PZPR mówi m. in.:

Order ten przyznany został Panu, Panie Sekretarzu Generalny, przez Radę Państwa PRL w uznaniu zasług, jakie pan jako mąż stanu i sekretarz generalny Narodów Zjednoczonych wniósł i wnosi do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rozwoju pokojowej współpracy narodów. Dla ONZ i dla całej ludzkości jest to sprawa najważniejsza i najcenniejsza. Socjalistyczna Polska była, jest i będzie aktywnie w nią zaangażowana. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Edward Gierek wręcza Kurtowi Waldheimowi Order Zasługi PRL I klasy.

CAF — AP — telefoto

Omówienie wystąpienia EDWARDA GIERKA na forum ONZ zamieszczamy na str. 2

Sesja WRN w Krakowie

Handel trzeba unowocześnić

(Obsł. wł.) Wczorajsza, V zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, której obradami kierował przewodniczący WRN Józef Klasa, poświęcona była ocenie realizacji decyzji partii i rządu, dotyczących poprawy zaopatrzenia rynku w woj. krakowskim. Przewodniczący Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług WRN Franciszek Kopeć w referacie — informacji wprowadzającej stwierdził m. in.:

— Przychody pieniężne ludności woj. krakowskiego wzrosły z 30,4 mld zł w 1970 r., do 41 mld w 1973 r. Problem zapewnienia równowagi rynkowej staje się naczelną sprawą polityki gospodarczej naszego kraju. Wprawdzie na rynku mięsny nadal brak nie tylko asortymentowej, ale i globalnej równowagi, jednak dynamika sprzedaży mięsa i jego przetworów w ostatnich trzech latach była bardzo wysoka, bo wyniosła około 44 proc., zaś w wielkościach bezwzględnych o 10 kg większa w przeliczeniu na 1 miesz-

kańca, przy czym znacznie wyprzedziła ogólną dynamikę krajową. Na rynku towarów nieżywnościowych dynamika sprzedaży wzrosła o 36 proc., w szeregu artykułów znacznie wyżej.

Mówca podkreślił konieczność przywozu żywności z innych województw, brak równowagi w popycie i podaży materiałów budowlanych. Pod względem zagęszczenia zakładów gastronomicznych woj. krakowskie zajmuje dziewiąte miejsce w kraju, za mało jednak jest jadalni, barów mlecznych i barów szybkiej obsługi. Uchwała rządowa w zakresie rozwoju handlu mówi wyraźnie, że do 1980 r. musimy osiągnąć 400 m² powierzchni sklepowej i 70 miejsc konsumpcyjnych — na 1000 mieszkańców oraz zbudować 240 tys. m² powierzchni magazynowo-skladowej. Rodzi to również konieczność dalszego rozwoju i przygotowania kwalifikowanych kadr handlowców.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

25 lat „Chemobudowy”

Uznanie i szacunek

(Inf. wł.) Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu w minionych 25 latach rozwinęło się w Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa Kraków”, które przysparza wielu sukcesów tradycyjnemu zagłębiu budownictwa. Obecnie buduje ono m. in. kombinat prasowy w Krakowie.

Na uroczystej akademii z okazji 25-lecia krakowskiej „Chemobudowy”, w sali Filharmonii Krakowskiej zasłużonych pracowników przedsiębiorstwa udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i branżowymi.

Zespół dziennikarzy „Gazety Krakowskiej” przekazuje budowniczym „Chemobudowy” gorące wyrazy uznania.

Wszystkim Organizacjom Społecznym, Zakładowi Pracy, Instytucjom, Jednostkom Wojskowym, Urzędowi i Osobom prywatnym, które z okazji XXX rocznicy utworzenia organów MO i SB przekazały na moje ręce życzenia dla funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa regionu krakowskiego — tą drogą serdecznie dziękuję i przekazuję najgłębsze wyrazy szacunku.

Komendant Wojewódzki MO w Krakowie
płk mgr ZBIGNIEW JABŁOŃSKI



Park leśny w Kijowie.

SIEMNASTA DESANTOWA... Niejedną stronicę sławy zapisała ta armia w księdze wydarzeń WIELKIEJ WOJNY OJCZYSTANIEJ.

Dziwiewnaście razy Moskwa salutowała na cześć sławnych zwycię-

UDERZENIE

30-LECIE
OSWOBODZENIA
UKRAINY

cięstw osiemnastej desantowej. W artykule tym będzie mowa o jednej z kart bohaterskiej historii, która związana jest z wyzwoleniem ziem ukraińskiej spód fašystowskiej okupacji. Dokładnie — o przerwaniu frontu i rozbiciu silnych grup fašystowskich pod Kijowem. (DOK. NA STR. 6)



FRANCUSKA MISJA GOSPODARCZA

(p) Na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przebywała w Polsce francuska misja gospodarcza regionu Alzacji. Uczestnicy misji przeprowadzili rozmowy nt. kooperacji przemysłowej i handlowej z polskimi przedsiębiorstwami przemysłowymi i przedsiębiorstwami handlu zagranicznego w Warszawie, Gdańsku, Łodzi i Katowicach.

BREŻNIEW W MOLDAWI

Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew przybył w czwartek do Kiszyniowa — stolicy Moldawii, gdzie weźmie udział w uroczystościach związanych z jubileuszem tej Republiki Radzieckiej i jej partii komunistycznej.

ZWYCIĘSTWO PARTII PRACY

W Brytani odbyte były wybory powszechne. O 635 miejsc w nowym Izbie Gmin ubiegała się rekordowa liczba 2252 kandydatów. Prawo do głosowania miało około 40 milionów wyborców. Urzędujący premier Harold Wilson rozpiął wyборы z uwagi na brak bezwzględnej większości w rozwiązanej Izbie Gmin.

W kilka chwil po zamknięciu lokal wyborczych ogłoszona została prognoza Organizacji Harris, która przewidywała w całym kraju analizę faktycznych wyników głosowania wśród wyborców. Według tego sondażu Partia Pracy uzyskała bezwzględnie większość mandatów w Izbie Gmin z 5 procentową przewagą głosów nad Partią Konserwatywną.

KISSINGER W EGIPCE

W środę wieczorem rozpoczęły się w Kairze rozmowy między sekretarzem stanu USA, Kissingerem i prezydentem Egiptu — Sadatem. Wczoraj Kissinger rozpoczął rozmowy z szefem dyplomacji egipskiej Ismailem Fahimem.

KUBA — RFN

Rząd RFN zamierza w najbliższej przyszłości rozpocząć rozmowy w sprawie nawiazania stosunków dyplomatycznych z Kubą.

SCHMIDT UDA SIĘ DO USA

Kancelarz RFN Helmut Schmidt złoży oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych w dniach 5-6 grudnia br. Ma on omówić z prezydentem Fordem problemy interesujące obie strony.

NAGRODA NOBLA W MEDYCYNIE

W czwartek została przyznana Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny. Tegorocznymi laureatami są profesorowie Albert Claude z Brukseli, Christian de Duve z Uniwersytetu Rockefellera w Nowym Jorku i George Emil Palade z Uniwersytetu Yale w New Haven. Uczeń otrzymał Nagrodę Nobla za badania w dziedzinie biologii komórki.

MISJA ECEVITA

Prezydent Turcji, F. Koru Turk powierzył przewodniczącemu Partii Ludowo-Republikańskiej Bulentowi Ecevitowi misję utworzenia nowego rządu.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska jest w zasięgu aktywnego niżu nad Baltyką.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu, w górach śniegu. Temperatura maksymalna w granicach od 7 do 10, minimalna w nocy — 2 st. Wiatry umiarkowane okresami dość silne zachodnie i północno-zachodnie.

W Tatrach temperatura maksymalna — 3, minimalna w nocy — 7 st.

PROGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: zachmurzenie zmienne, przelotne opady, nadal chłodno.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE W KRAJU: Szczecin 7, Swinoujście 7, Ustka 6, Gdańsk 5, Olsztyn 6, Warszawa 6, Poznań 6, Wrocław 9, Kłodzko 8, Lublin 9, Przemyśl 11, Rzeszów 12, Tarnobrzeg 10, Nowy Sącz 9, Karpisów Wierch — 5, Kraków 6, Katowice 6, Kielce 7.

W EUROPIE: Berlin 9, Kopenhaga 5, Paryż 11, Londyn 9, Oslo 4, Sztokholm 6, Moskwa 14, Kijów 14, Bukareszt 21, Wiedeń 12, Praga 8, Rzym 18, Madryt 15, Reykjavik 6, Spitsbergen 0 stopni.

BIOMET: W rejonach opadów i silnych wiatrów obniżona sprawność działania i objawy pogorzonego samopoczucia. Widzialność dobra. Drogi miejscami śliskie. (p)

2, 3, 4, 5, 6,

Wizyta i sekretarza KC PZPR w Stanach Zjednoczonych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Odniesienie do Pania Sekretarza Generalnego, traktujemy również jako wyraz naszej woli aktywnego współdziałania z ONZ w realizacji szczytnych zasad i celów organizacji.

K. Waldheim odpowiedział, iż przyznaje mu tak wybitnego odznaczenia stanowi wyraz szczerzego uznania dla ONZ. Stwierdzając, że ONZ może działać skutecznie jedynie wówczas, kiedy ma poparcie państw członkowskich, K. Waldheim oświadczył, iż Polska zamierza wzorować postawę wobec zadań stojących przed ONZ.

Sekretarz generalny ONZ przekazał również na ręce E. Gierka najlepsze życzenia dla narodu polskiego.

W rozmowie z I sekretarzem KC PZPR K. Waldheim wyraził szczególne uznanie dla ofiarnego wkładu żołnierzy i oficerów Polskiej Jednostki Specjalnej w Doradztwie Siłach Zbrojnych ONZ.

I sekretarz KC PZPR E. Gierka złożył wizytę przewodniczącemu 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, ministrowi spraw zagranicznych Algierii Abd el-Azizowi Buteflicie. Przedmiotem rozmowy były główne problemy bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego oraz niektóre problemy sytuacji międzynarodowej. I sekretarz KC PZPR, zapewnił przewodniczącemu 29 sesji o pełnym poparciu Polski dla działań ONZ.

Po zakończeniu wizyty w siedzibie ONZ E. Gierka udał się na spotkanie z prezesem Banku Chase Manhattan, Davidem Rockefellerem. Ze strony amerykańskiej w spotkaniu udział wzięli: ambasador USA w Polsce, R. Davies oraz liczni przedstawiciele kół przemysłowych, finansowych i handlowych.

Podczas pobytu w Nowym Jorku I sekretarz KC PZPR spotkał się także z członkami kierownictwa KP USA: przewodniczącym partii, Henrym Winstonem oraz sekretarzem generalnym KP USA, Gus Halem.

Poprzedniego dnia, w środę 9 bm., E. Gierka wraz z towarzyszącymi mu osobami spotkał się z pracownikami Ambasady Polskiej i innych placówek polskich w Waszyngtonie i członkami ich rodzin.

Następnie E. Gierka spotkał się w Blair House z senatorem Edmundem Muskiem.

Z kolei E. Gierka przyjął prezesa firmy „International Harvester” Booksa McCormicka.

Następnie E. Gierka wraz z małżonką podejmował w hotelu „Statler Hilton” w Waszyngtonie przedstawicieli kół politycznych, gospodarczych i kulturalnych Stanów Zjednoczonych oraz przedstawicieli amerykańskiej Polonii.

Sprawy młodych nie kończą się w zakładzie

(Inf. wł.) Wczorajsze plenium ZW ZMS poświęcone zostało pracy tej organizacji w miejscu zamieszkania młodzi. Analizowano sytuację w osiedlach mieszkaniowych, w których większość mieszkańców nie ukończyła 30 roku życia.

W naszym województwie działa zaledwie 61 kół terenowych ZMS, skupiających ok. 1700 młodych ludzi. Stanowi to 2 proc. ogólnego stanu osobowego ZMS w regionie krakowskim. Tymczasem wg danych

WZSMB na terenie krakowskich w osiedlach mieszkaniowych działa 170 placówek kulturalno-oświatowych przez ten Związek administrowanych i finansowanych. Istnieje więc bieżąca, istnieją szanse o najmniej potrójnego dotychczasowej liczby kół terenowych ZMS.

W czasie dyskusji wskazywano, że aktywność młodego człowieka nie może się kończyć w zakładzie pracy. Musi być także kontynuowana w miejscu zamieszkania. (ha)

Kultura — instrument wychowania

(Inf. wł.) Z udziałem II sekretarza KW PZPR A. Cysła i posła na Sejm, przewodniczącego Komisji Kultury KW Partii T. Holujka obradowało wczoraj Plenium KB PZPR w Nowej Hucie. Zarówno w materiałach plenarnej jak i w dyskusji przewijały się trzy zasadnicze wątki: sprawa dalszego rozwoju dynamiki i wzorów życia kulturalnego w socjalistycznej dzielnicy miasta, problem integracji

przedsiębiorstw kulturalnych i wychowawczych zarówno klasy robotniczej jak i inteligencji oraz środowiska twórczego, istotne kwestie przeobrażeń pokoleń i świadomości pokoleń znajdujących odzwierciedlenie w literackiej historii Nowej Huty — symbolu socjalistycznej budownictwa. Obrady prowadzi I sekretarz KD PZPR A. Mroczka. (hc)

Nowe ceny na przetwory pomidorowe i ogórki konserwowe

WARSAWA (PAP) Warunki atmosferyczne, które rzutują zawsze na plony i wyniki ekonomiczne rolnictwa, były w tym roku wyjątkowo niekorzystne dla produkcji owoców i warzyw. Szczególnie duży, niemożliwy od kilkunastu lat w Polsce, nieurodzaj dotyczy przede wszystkim pomidorów, których też zebrano o 50 proc. mniej niż w normalnych warunkach klimatycznych.

W wyniku tego dostawy „zielonych witamin” na potrzeby rynku krajowego i przetwórstwa są w tym roku znacznie niższe, niż w latach poprzednich. Poprawy zaopatrzenia nie można uzyskać także przez zwiększenie importu produktów ogrodniczych, gdyż na terenie prawie całej Europy pogoda nie sprzyjała w tym roku ogrodnictwu. W związku z tym są bardzo duże trudności z nabywaniem na rynkach zagranicznych owoców i warzyw, a ponadto znaczne wzrosty w ostatnim okresie ich cen.

W związku z wyższymi cenami surowca oraz wyższymi kosztami produkcji, przemysł musiał podnieść cenę przetworów pomidorowych i ogórków konserwowych z tegorocznych zbiorów. Od 15 bm. cena puszek koncentratu pomidorowego o zawartości 180 g wyniosła będzie 17 zł (o 6 zł więcej), a 1 słoik ogórków konserwowych o pojemności 0,9 litra — 18,50 zł (o 3 zł więcej).

Zgodnie z polityką utrzymania niemieńskich cen na podstawowe artykuły żywnościowe, ceny dzemów, marmolady i powideł, tj. artykułów zaliczanych do podstawowych artykułów żywnościowych, od kilkunastu lat są niemieńskie, na pozostałe zaś przewidywane są sezonowe zmiany w zależności od cen w danym roku owoców i warzyw.

Zmarł Marian Falski

WARSAWA (PAP) Zmarł w wieku lat 83 Marian Falski — nestor nauki polskiej, nauczyciel, pedagog i wychowawca wielu pokoleń.

Pogrzeb odbędzie się w piątek (11 bm.) na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Nie ma Polaka, który nie

znałby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach.

Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

znalby nazwiska twórcy „Klimentarza” — autora pierwszej książki, z której uczyło się polskie literatury w szkołach. Bywał nasz kraj. Pierwsze wydanie tej najpopularniejszej książki ukazało się w 1910 r. nakładem „Drukarni Narodowej” w Krakowie.

Wystąpienie Edwarda Gierka w ONZ

I sekretarz KC PZPR podkreślił na wstępie, że z tragicznymi doświadczeniami Polski, a także z dzisiejszego stanu rzeczy na globie ziemskim wynika głębokie przekonanie naszego narodu o niepodzielności pokoju i o kluczowym znaczeniu sprawy zapobieżenia nowej wojnie światowej. Zapewnienie trwałego pokoju we współczesnym społeczeństwie ekonomicznie i ideologicznie podzielonym światem — powiedział I sekretarz KC PZPR, zależy przede wszystkim od pełnego wprowadzenia w życie — głoszonej i konsekwentnie realizowanej przez państwa socjalistyczne — zasad pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach. Drogę do tego widzimy w kontynuacji, dalszym rozwijaniu i pogłębianiu procesu międzynarodowego odprężenia, w walce o to, aby na przekór siłom agresji i zimnej wojny — uczynić go nieodwracalnym. Dla zagwarantowania, szczególnie znaczenie ma zaawansowana w ostatnich latach poprawa stosunków radziecko-amerykańskich. Przywiązujemy wielką wagę — powiedział E. Gierka — do porozumienia zawartego przez oba te wielkie kraje i służących sprawie zapobieżenia wojnie nuklearnej, sprawie utrwalania procesu odprężenia. Dialog radziecko-amerykański wywiera doniosły, pozytywny wpływ na całą sytuację światową i sprzyja ogólnej poprawie stosunków międzynarodowych.

Dialog ten — oświadczył I sekretarz KC PZPR — w naszym kraju nie ogranicza, lecz przeciwnie, tworzy korzystniejsze warunki dla konstruktivnego wkładu wszystkich państw, w tym średnich i małych, niezależnie od ich ustroju społecznego i stopnia rozwoju gospodarczego, w rozwiązywaniu wszelkich problemów poszczególnych regionów całego świata.

Istotnym czynnikiem w umacnianiu pozytywnych procesów w życiu międzynarodowym jest rosnąca aktywność państw niezaangażowanych w walce o pokój i równoprawne stosunki na świecie. Wielkie znaczenie posiada odprężenie państw, które nie są zaangażowane w wojnę — powiedział E. Gierka — w tym, że sprzyja on ograniczeniu i wygaszaniu lokalnych konfliktów w walce o sprawiedliwe rozwiązywanie nabrały problemów, zgodne z zasadami suwerenności, integralności terytorialnej i bezpieczeństwa narodów, Polska opowiada się za takim właśnie trwałym uregulowaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie, o przede wszystkim wymaga całkowitego usunięcia skutków agresji i zapewnienia należnych praw arabskim narodowi Palestyny. Opowiadamy się również za pokojowym uregulowaniem konfliktu cypryjskiego, co wymaga przywrócenia suweren-

ności i neutralności tego państwa w jego integralnym kształcie. Temu celowi służąby zwolanie w ramach ONZ międzynarodowej konferencji międzyrządowej. Żyjmy nadzieję, że przez pełną realizację porozumień paryskich zostanie zapewniony pokój dla bałtyckiego i umocniony długotrwała wojna narodów wieśniaczkich, i że przywrócony zostanie pokój w całym Indochinach.

Edward Gierka, zaznaczając solidarność Polski z rewolucyjnymi siłami postępu, stwierdził, że najostrzejszy protest światowej opinii publicznej wywołuje brutalne zjawienie swobód demokratycznych w Chile. Podkreślił też wielkie znaczenie walki o położenie kresu wszelkim formom neokolonialnej dominacji i potrzebę zapewnienia wszystkim narodom reprezentacji w ONZ.

Opowiadamy się — powiedział I sekretarz KC PZPR — za tym, aby proces międzynarodowego odprężenia korzystny dla wspólnego pojmowania i rozwiązywania ważnych problemów światowych, stał się powszechnym, ogarnął wszystkie regiony świata i przynosił stały postęp we wszystkich wzajemnych kwestiach utrwalania stosunków międzynarodowych. Z racji swego położenia Polska, zgodnie ze swymi interesami i przekonaniem, wnieśliśmy do ONZ — powiedział E. Gierka — swój wkład do pogłębiania odprężenia, zwłaszcza w Europie. Wnosimy go przez współdziałanie w całym szeregu spraw, w których naszym kontynencie poprzez wszechstronny rozwój przyjaznych stosunków z Francją, z krajami nordyckimi i innymi państwami, poprzez wkład do normalizacji stosunków w Europie środkowej, otwarty układami państw socjalistycznych z Republiką Federalną Niemiec i czterostopniowym porozumieniem w sprawie Berlina Zachodniego.

W Europie w najbliższym czasie dokonają się zwrot od zimnej wojny i polityki z pozycji siły w kierunku normalizacji i odprężenia. W naszym przekonaniu — kontynuował I sekretarz KC PZPR — pokojowa przyszłość Europy wiąże się z budową systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Chodzi o taki system, w którym zakaz użycia siły stanowiłby nadrzędne prawo, w którym istniałoby trwałe gwarantowanie suwerenności państw, w którym składnikiem wspólnego programu tworzenia przyszłości europejskiej musi pozostać świadomość — teraz i w przyszłości — nienaruszalności granic i integralności terytorialnej wszystkich państw, przestrzegania zasad nieingerencji w wewnętrzne sprawy. Wielką też wagę

przywiązujemy do stworzenia mechanizmu dalszych konsultacji i współdziałania na rzecz umacniania bezpieczeństwa i pokoju oraz rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Z tym samym problemem umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa wiąże się nierozdzielnie sprawa zahamowania wyścigu zbrojeń, pełnego wprowadzenia w życie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, wypracowaniu porozumień o całkowitym zakazie testów — jej skosowania i produkcji — oraz otwarcia drogi ku powszechnemu i całkowitemu zbrojeniu. Kroki, które zostały poczynione w ostatnich latach w tych doniosłych sprawach, stwarzają dobre warunki dla rychłego zwolnienia światowej konferencji rozbrojeniowej oraz dla postępów w realizacji innych ważnych propozycji, jak redukcja budżetów wojskowych, eliminacja broni chemicznej. We wszystkich tych kwestiach Polska będzie wnosła nadal swój konstruktywny wkład.

Edward Gierka stwierdził, iż międzynarodowa współpraca gospodarcza ma kluczowe znaczenie dla likwidacji różnic w poziomie rozwoju i dla utrwalenia pokojowych stosunków w świecie, gdyż tworzy dla nich bazę materialną. Rosnące wykorzystywanie zdobyczy rewolucji naukowej i technicznej w połączeniu z odprężeniem, w warunkach stałego umacniania się sił postępu na świecie, daje szansę stworzenia bardziej sprawiedliwego podziału pracy i tworzenia mechanizmu regulowania międzynarodowych stosunków gospodarczych. Wychodzący — powiedział E. Gierka — z fundamentalnego założenia o suwerenności państwa każdego narodu do posiadanych przez niego zasobów i o równości wszystkich krajów. W oparciu o te podstawowe zasady opowiadamy się za takim ukształtowaniem stosunków gospodarczych na świecie, przy którym zostanie zapewniony równoprawny, pozbawiony wszelkich dyskryminacji przepływ niezbędnych dla rozwoju zarówno surowców, jak też techniki i technologii. Wypracowanie odpowiednich zasad w tych kwestiach jest — w moim przekonaniu — jednym z najważniejszych problemów stojących przed Organizacją Narodów Zjednoczonych.

W zakończeniu swego przemówienia Edward Gierka zaapelował do zgromadzonych, by uczynili ze sprawy wychowania młodych pokoleń dla życia w pokoju i przyjaźni między narodami jeden z najważniejszych celów, nadając praktyczny kształt głęboko humanistycznym ideałom zawartym w Kartach Narodów Zjednoczonych.

(Inf. wł.) W nadchodzącą niedzielę, 13 bm., z okazji 30 rocznicy powołania MO i SB — o godz. 12 odbędzie się manifestacja społeczeństwa ziemi krakowskiej przed pomnikiem ku czci poległych o utrzymanie władzy ludowej — na Górze Sznoka w Chorzynie.

Manifestację poprzedzi uroczystość nadania zakładów specjalnemu i szkole w Nowym Targu (wybudowanemu ze składek funkcyjnarzy MO i SB) imienia podporucznika Władysława Waskowicza. Uroczystość odbędzie się 13 bm. o godz. 10 w Nowym Targu, ul. Siemkowskiej 11b. (h)

30 rocznica MO i SB

Manifestacja społeczeństwa ziemi krakowskiej

(Inf. wł.) W nadchodzącą niedzielę, 13 bm., z okazji 30 rocznicy powołania MO i SB — o godz. 12 odbędzie się manifestacja społeczeństwa ziemi krakowskiej przed pomnikiem ku czci poległych o utrzymanie władzy ludowej — na Górze Sznoka w Chorzynie.

Manifestację poprzedzi uroczystość nadania zakładów specjalnemu i szkole w Nowym Targu (wybudowanemu ze składek funkcyjnarzy MO i SB) imienia podporucznika Władysława Waskowicza. Uroczystość odbędzie się 13 bm. o godz. 10 w Nowym Targu, ul. Siemkowskiej 11b. (h)

0 krakowskiej „Piwnicy” w TV

(Inf. wł.) Redakcja Publicystyki Kulturalnej krakowskiego OTV zaprasza telewizorów na spotkanie z grupą artystyczną „Piwnica”, działającą pod opieką Piotra Skrzyneckiego. Będzie to reportaż filmowy pt. „Dwa dni i jedna noc z „Piwnicą”, nadany 13 bm. (niedziela) o godz. 21.10 w pr. II. Reportaż nawiguje do obchodów 15-lecia działalności

zespołu, której znakomity styl i atmosferę artystyczną zapewniły występy m. in. E. Demarczyk, L. Wiśniewski, M. Świąciecki, L. Długosz, J. Kopcewskiego-Bulecki, W. Dymnego, K. Litwina. Akcja reportażu rozgrywa się w sali kabaretu w Pałacu Pod Baranami, na scenie Teatru im. J. Słowackiego, gdzie odbywał się jubileusz „Piwnicy”, na płycie Rynku Głównego i pod Kopcem Kościuszką. Program przygotował: Jerzy Bieliński (realizacja), Maciej Braunstein (zdjęcia) i Krystyna Rajca (montaż). (sz)

Proces wielokrotnego mordercy kobiet

10 bm. w procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o dokonanie szeregu morderstw kobiet — toczącym się w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach, w dalszym ciągu zeznania składał współoskarżony w tej sprawie Józef Klimczak. W całej rozciągłości przyznał się on do zarzucanych mu czynów, drogą, jaką uczęszczała przysła ofiara mordercy, oraz wskazania J. Klimczaka, braciom Henrykowi i Zdzisławowi Marchwickim.

Klimczak przedstawił szczegółowo faktyczny przebieg wydarzeń w dniu 4 marca 1970 r., przygotowania do zabójstwa J. Klimczaka, szczegóły dokonanej w Katowicach-Bitkowie zbrodni oraz rolę, jaką odegrał w niej poszczególni oskarżeni.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dobry start polskich zapaśników

(Obst. własna) Rozpoczęły się wczoraj w Katowicach XIX mistrzostwa świata w zapasach w stylu klasycznym. Na starcie tej imprezy stanęło 160 zawodników z 24 krajów. Imponujący przebieg miała uroczystość otwarcia mistrzostw. Przy dźwiękach orkiestr górnich na halę weszli najlepsi zapaśnicy świata z medalistami Igrzysk Olimpijskich i mistrzostw świata na czele. Uczestników mistrzostw powitał w imieniu organizatorów przewodniczący Komitetu Organizacyjnego — wiceprzewodniczący CRZZ — Roman Stańko, a następnie uroczystego otwarcia dokonał prezydent FILA Milan Erceg.

Wczoraj odbyło się ponad 100 walk we wszystkich kategoriach wagowych. Najwyższy poziom, jak dotychczas, prezentowali zawodnicy ZSRR, którzy nie mieli w walce zwycięstwa przez pokonanie przeciwników na łopatki. Znakomicie

spisują się reprezentanci Polski, którzy odnieśli 11 zwycięstw i 1 walkę zremisował. Oto ich rezultaty: waga do 48 kg — Zajączkowski — niespodziewanie pokonał mistrzostwa olimpijskich Alla Bagim (Iran) w II rundzie przez dyskwalifikację, waga do 52 kg — Michał Kossowacz (Grecja), waga do 57 kg — J. Lipień wygrał z Nanso (Japonia) i Lincholmem (Szwecja), waga do 62 kg — K. Lipień pokonał Pau (Rumunia), waga do 68 kg — Sułkowski wygrał z Iso Taldem (Finlandia), waga do 74 kg — Krzyżewski zremisował z Toklu (Turcja), waga do 82 kg — Masternak pokonał przez pozostanie na łopatki Huckera (RFA), waga do 90 kg — Kwieciński wygrał z Mulnerem (CSRS), waga do 100 kg — Skrzyński pokonał na łopatki Albrechta (NRD), waga ponad 100 kg — Tomasek wygrał z Raimo (Finlandia).

KOMENTARZE — OPINIE

Co z kijami hokejowymi?

Alarmujące sygnały dochodzą do naszej redakcji — zespoły hokejowe nie mają czym grać. Brak im po prostu podstawowego sprzętu, jakim są kij hokejowy. „Podhale” Nowy Targ mistrz Polski — z trudem tylko łączy „dzitur” wyciągając stare zapasy kijów, aby zespół mógł rozegrać ilogowe pojedynki. Zapasy kurczą się jednak w sposób nieubagany. Kluby śląskie alarmują listy do Polskiego Związku Hokeja na Łodzi. Rozmawialiśmy z sekretarzem generalnym PZHL Józefem Okapcem. Podobne powołanie zmartwienia jak Podhale mają wszystkie zespoły ekstraklasy nie mówiąc już o drużynach II ligi. Kije hokejowe produkowane przez znaną w kraju i za granicą wytwórnię Bronisława Smoleńską znikły z rynku. Ziemieński z Męciny z powodu zbyt wysokich kosztów produkcji po prostu wstrzymał.

Brak więc kijów nie tylko dla klubów, ale także reprezentacji. PZHL, a tym bardziej zespoły ligowe nie mogą pozwolić sobie na luksus importowania drogich kijów zagranicznych (nb. wcale nie lepszych od tych z Męciny). Przed klubami rysuje się smutna perspektywa, że w pewnym momencie ich zespoły hokejowe nie będą mogły wyjechać na lod. Sprawa to wcale niebagatelna dla polskiego hokeja. Warto, aby zainteresowała się nią poważnie Polska Federacja Sportu, a także GKKFIT. (m)

Wisła gości Stal Mielec

Pilkarsze ekstraklasy znów na pierwszym planie. Ośma kolejka spotkań zapowiada się ciekawie. Najbardziej atrakcyjnym spotkaniem będzie u siebie w Krakowie, gdzie Wisła gra ze Stalą Mielec.

Krakowianie wrócili dopiero wczoraj z Zakopanego, gdzie zaliczali formę przez ostatnie 10 dni. Zabrakło tylko Maculowicza, Garleja i Kapki, którzy przygotowali się do egzaminów oraz A. Szymanowskiego, który powoli wraca do reprezentacji. Wszyscy wiślanie są już zdrowi i w pełni siły, wyleczyli kontuzje aktualnie najlepsi strzelcy ekstraklasy —

Kmielek. Wiślanie w pełnym składzie wystąpią przeciwko mieleckiej Stali. Zapowiada się bardzo atrakcyjny pojedynek dwóch czołowych drużyn I ligi. Początek meczu w niedzielę na stadionie przy ul. Reymonta 8 godz. 17.30.

Lider tabeli — Ruch jedzie do Szczecina, gdzie gra z Pogonią. O punkty nie będzie tu łatwo. — Może więc dojdzie do zmiany prowadzącego tabeli.

Pozostałe mecze: ROW — Zagłębie, Tychy — Śląsk, Szombierki — Arka, Legia — Gwardia, Górnik — Polonia, Lech — ŁKS. (TG)

Dublerzy wciąż poszukiwani

„Chociażby w polskiej bramce stała Irena Szewińska, to i tak Finowie nie zdoliby strzelić ani jednej bramki” — pisał jeden z komentatorów fińskich o środowym meczu w ramach mistrzostw Europy pomiędzy Polską i Finlandią.

Faktycznie, goście nie oddali ani jednego celnego strzału na naszą bramkę i Tomaszewski był bezbratny. Jedynym słowem stały przeciwnik, który naszym nie zaimponował poznańskiej publiczności. Ale i Polacy nie byli bezbratni.

Nie mamy z pewnością idealnej drużyny tej klasy, co reprezentujący nas zespół na mistrzostwach świata. Większość kadrowiczów obniżyła loty. Tomaszewski, Szymanowski, Deyna, Kasperczak i Gadocha jeśli grają nawet gorzej niż w RFN, demonstrując nadal wysokie umiejętności i jeszcze większe możliwości. Na tych piłkarzy można liczyć, choć nie zawsze muszą biec. Na pozostałych pozycjach trzeba szukać następców, a przynajmniej dublerów, by z czasem wybrać najlepszych.

W meczu z Finlandią trener Górski podjął się takiej próby i to z niezłym skutkiem. Bronisław Bula był bodaj najlepszym punktem w naszym zespole. Stopery Ruchu — O. Stafinski i Wyrobek — zbieżeli również

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

JESTESMY w jednej z jednostek łączności Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Koszary podobne do innych, stare, niefunkcjonalne. Wiele razy zmieniały właściciela. Za każdym razem musiały być przystosowane do potrzeb nowej jednostki. Teraz widać tu jednak rękę dobrego gospodarza. Idealny ład i porządek, mimo jesieni sporo jeszcze kwitnących kwiatów na klombach. Przyszyta trawa. Dużo kolorowych, rzucających się w oczy basel. Mowa w nich o potrzebie stałego podnoszenia poziomu wykształcenia i trosce o zdrowie, o czynach społecznych i honorowym krwiodawstwie, o czytelnictwie książek itp. Myślałem, że będziemy błądzić w pajęczynie przewodów. A tu nic z tych rzeczy...

NIM ZOSTANIE NADANA DEPEZA

Wreszcie główny obiekt koszar, budynek, w którym żołnierze mieszkają i zapoznają się z nowoczesnym sprzętem. Wiele sal przypomina stacje dalekopisowe wielkiej centrali prasowej, inne — telefoniczne międzymiastowe. Tu młodzi ludzie poznają podstawy wojskowej sztuki łączności. W cywilu niejednemu z nich nie miały w rękach maszyny do pisania, tu po kilku miesiącach potrafi świetnie posługiwać się urządzeniem dalekopisowym. W dodatku nie używa słów, tylko liczb. Zawroty głowy można dostać od ich mnogości. To przeróżne szyfry. Żołnierze pochylają się nad ich zestawami wystukując palcami długie wstęgi taśmy perforowanej. Instruktor-wykładowca siedzi przy pulpicie i na ekranie obserwuje pracę każdego z nich. Kiedy popełniają błąd, zapalają się odpowiednie światła. Instruktor zna więc pracę wychowanków bez potrzeby sprawdzania przygotowanego zadania. Ponadto może nagrywać na taśmie pracę dowolnego żołnierza. Potem odzwiera nagranie przy wszystkich, wskazuje na błędy. Oj, muzyczne musi mieć ucho telegrafista! Ale, zanim prawdziwa depesza zostanie nadana, trzeba ćwiczyć wystukać miliony znaków.

Tu więc żołnierze zdobywają podstawy wiedzy o łączności. Jeden z kierunków szkolenia. Inne, bardziej skomplikowane urządzenia, poznają potem.

Żołnierz musi się szybko i sprawnie poruszać — stwierdza mjr Janusz Makuszyński — w razie potrzeby, natychmiast nawiązywać łączność. I w takie nowoczesne urządzenia jest wyposażona nasza armia. Przy obsłudze tych urządzeń pracują wysoko kwalifikowani specjaliści.

W informatyce o przyjęciach do wyższych szkół oficerskich czytamy m. in.:

O PRZYJĘCIU DO Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności mogą się ubiegać absolwenci liceów ogólnokształcących oraz techników o specjalnościach: maszyn liczących i elektronicznych maszyn liczących, elektroenergetyki, elektroniki, telekomunikacji, teletransmisji, radiotechniki i telewizji.



EDMUND PIEKARZ

ŁĄCZNOŚĆ - NERW ARMII

DZIEŃ WOJSKA POLSKIEGO

Program studiów obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, ogólnokształcące i ogólnotechniczne (matematyka, fizyka, chemia, rysunek techniczny, elektrotechnika, miernictwo elektryczne, urządzenia zasilające, podstawy radiotechniki, cybernetyki, języki obce); ogólnowojskowe i specjalistyczno-wojskowe (tatyka ogólna, tatyka łączności, urządzenia radionadawcze i radioodbiorniki, miernictwo specjalistyczne, technika impulsów, podstawy telegrafiki, sprzęt radiowy, teletechniczny i radioliniowy, urządzenia zasilające, linie łączności, praca na urządzeniach łączności, szkolenie samochodowe, gospodarka materiałowa, bezpieczeństwo i higiena pracy).

Już ta informacja mówi sama za siebie.

wane urządzenia telefoniczne, telegraficzne, radiowe, centralne i radiostacje na kółkach. Własne źródło zasilania. To, oczywiście, tylko fragment wyposażenia, które zmienia się stale, udoskonalą, unowocześnia.

TE SAME EFEKTY NIŻSZYM KOSZTEM

Sprzęt skomplikowany i drogi. W jednostce zaczęto więc zastanawiać się nad tym, jak bez uszczerbku dla wykształcenia, obniżyć koszty tej nauki. „Świeżo upieczony” łącznościowiec, który po raz pierwszy styka się z tymi urządzeniami, w początkowym okresie szkolenia może zniszczyć najwięcej sprzętu. Ale w jednostce rozwija się ruch racjonalizatorski. Wspomniany już oficer Tadeusz Lesniak należy do czołowych racjonalizatorów. Ma na swoim koncie szereg zrealizowanych wniosków. Do najcenniejszych jednak zalicza zbudowanie tzw. trawera do szkolenia radiotelegrafistów. Zewnętrznie jest to urządzenie wyglądające niemal jak prawdziwe. Tylko jego wnętrze nie kryje w sobie drogich lamp elektronowych. Efekty szkolenia takie same, koszty zaś nieproporcjonalnie mniejsze.

To tylko jedno z usprawnień. Takich można by przytaczać dziesiątki. Przynoszą one milionowe oszczędności gospodarce narodowej. Przysparzają ich racjonalizatorzy, dowódcy poszczególnych pododdziałów, sami żołnierze. Należą do nich chor. Zbigniew Tyszkowski — dowódca pododdziału, chor. Zbigniew Peterman — dowódca oddziału specjalnego, oficer Zenon Dzierko, kpr. Andrzej Grzeszczuk, kpr. Marian Wywiakowski, kpr. Stanisław Szkoda, kpr. Marian Kalek, szer. Marian Flis i wielu innych.

Przechodzą tu twardą szkołę życia. Zdobywają wysokie kwalifikacje, które otwierają im drogę awansu w cywilnych jednostkach gospodarki społecznej. Są wdzięczni swoim dowódcą za wyuczenie nowego zawodu. Zdejmując mundur po odbyciu zawodowej służby, często kontaktują się ze „swoją” jednostką. Nie tylko przy okazji jakichś okolicznościowych uroczystości, ale tak na co dzień, przyjeżdżają pojedynczo i grupowo. Jednostka również wysyła swoich przedstawicieli do zakładów, w których pracują. Gdzie stale się zacieśnia.

NA RZECZ GOSPODARKI NARODOWEJ

Współpraca ze środowiskiem nie kończy się tylko na kontaktach tego rodzaju. Żołnierze coraz częściej wolne chwile poświęcają pracy na rzecz gospodarki narodowej. Ich współdziałem jest m. in. przejście podziemne. Praca przy żniwach i wykopkach w okolicznych gospodarstwach społecznych jest już niemal ich specjalnością.

Mówi dyrektor jednego z gospodarstw rolnych, gdzie przy żniwach przepracowali ponad 1.100 godzin. — To pracownicy, kulturalni ludzie. Potrafią dobrze wykonać zleconą im pracę i przyjemnie się zabawiać po pracy. Takich pracowników chciałbym mieć jak najwięcej.

Dyplomy, puchary, odznaczenia i inne dowody uznania od Polskiego Czerwonego Krzyża za masowy udział w honorowym krwiodawstwie — oto efekty ich żołnierskiego wkładu w życie społeczne i gospodarcze kraju. Tylko w tym roku oddali prawie 50 l krwi. Zdobyli 5 odznak III stopnia i 2 II stopnia. Za wyniki w wyszkoleniu i pracy społecznej wielu z nich zdobyło odznaki „Wzorowego Żołnierza”. Z każdym rokiem przybywa Drużyn Służby Socjalistycznej.

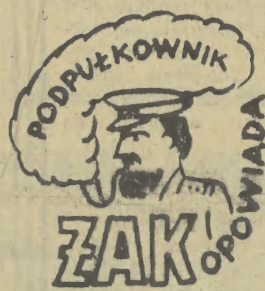
*

WIZYTA w jednostce dobiega końca. Trwają ostatnie przygotowania do DNIA WOJSKA POLSKIEGO i „zmiany warty”. Znaczną część żołnierzy kończy bowiem już swą służbę. Wkrótce zasila niektóre przedsiębiorstwa jako wysoko kwalifikowani specjaliści. Ich miejsca zajmą nowi. Doświadczona kadra oficerska szybko wyszkoli ich na doświadczone „łącznościowców”.

ZE SZKICOWNIKA A. WASILEWSKIEGO



DZIS NA EGZAMIN PRZYJEJDE SAM PAN DOCENT — TA WIADOMOŚĆ ELEKTRYZOWAŁA KADRY KURS. TEODOR G. SŁYNAŁ BOWIEM Z SUROWOŚCI, BYŁ BARDZO WYMAGAŁY. Wprawdzie nigdy nie był docentem, pracował w Prezydium WRN w Wydziale Komunikacji, ale wymagał od kursantów wiele — zwłaszcza, kiedy co do centa musieli uplać określoną sumę pieniędzy na haracz, by komisja łagodnie



traktowała zdających. Stąd powstało to docentowe przeżwisko. W wielu powiatach woj. krakowskiego LOK prowadziły ośrodki szkolenia zawodowego kierowników. Na organizowanych tam kursach, kandydaci zdobywali amatorskie prawo jazdy, a kierownicy zawodowi podwyższali swoje kwalifikacje. Po zakończeniu nauki następował egzamin państwowy. Przed rozpoczęciem egzaminu, zwykłe

starosta kursu zbierał od słuchaczy składkę „na komers”, na poczęstunek dla całej komisji — po 100 zł od starszych się o amatorskie prawo jazdy, po 200 zł od zawodowych kierowców. A że kursantów było najczęściej 30-40, za każdym razem zbierała się pokaźna suma. Starosta wręczał ją kierownikowi ośrodka, a ten z kolei — przewodniczącemu komisji, by rozdzielił między jej członków. Równocześnie, jak na ironię, wszyscy uczestnicy kursu podpisali listę

„na komers”, na poczęstunek dla całej komisji — po 100 zł od starszych się o amatorskie prawo jazdy, po 200 zł od zawodowych kierowców. A że kursantów było najczęściej 30-40, za każdym razem zbierała się pokaźna suma. Starosta wręczał ją kierownikowi ośrodka, a ten z kolei — przewodniczącemu komisji, by rozdzielił między jej członków. Równocześnie, jak na ironię, wszyscy uczestnicy kursu podpisali listę

Pan „docent” i inni...

tysiące zdała egzamin tylko dzięki wręczanej łapówce, oraz — ilu z nich, na skutek braku potrzebnych kwalifikacji, spowodowało wypadek drogowy.

Przestępstwa, popełnione przez nieuczciwych członków komisji polegały nie tylko na tym, iż przyjmowali łapówki, lecz także na znaczenie groźniejszych w skutkach poczynaniach — na wydawaniu zaświadczeń tym kierowcom, którzy nie powinni otrzymać prawa jazdy, lub podwyższaniu kwalifikacji — bez kwalifikacji... Za te tolerancje — kupiona za pieniądze — placą niejednokrotnie użytkownicy dróg — piesi i inni kierowcy z prawdziwego zdarzenia.

TAKI STAN RZECZY trwał przez wiele lat, aż w jesieni ub. roku zajęli się tą sprawą oficerowie z Komendy Wojewódzkiej MO. Ujawnili w szeregu ośrodkach LOK (m. in. w Zakopanem, w Limanowej, Brzesku, Nowym Targu, Nowym Sączu) łapówkarskie praktyki panujące na kursach dla kierowców. Kierownicy ośrodków tłumaczyli, że zmusza ich do takiego postępowania przepis stanowiący, iż w zasadzie wszyscy kursanci... winni zdać egzamin. Jeśli „oblatanych” było więcej niż 5 proc., kierownik nie dostawał premii, a w wypadku postarzenia się takiej sytuacji przy następnym kursie, miał być zwolniony. W wyniku tego byli zmuszeni zabiegać o przychylność Komisji.

Sledztwem objęto kilkadziesiąt osób, a ponad 30 z nich ukończyło stan przed sądem.

DZIS TE FAKTY wydają się nieprawdopodobne, a przecież tak było.

Tamtego roku dla władz Zakopanego problemem stało się zapewnienie kilkunastu litrów mleka dziennie dla dzieci w sierocińcach. W sprawozdaniu na posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej znalazło się stwierdzenie, że „dzieci nie posiadają żadnego obuwia i wskutek tego w ogóle nie wychodzą na powietrze”. Trudność stanowiło zdobycie kilkunastu ton ziemniaków na zimowe zapotrzebowanie rodzin w mieście. Przydział na kartki po 40 kg węgla dla jednego pracującego nie załatwiał kwestii opałowej. Okoliczne wsie nie dysponowały nawet owsem na zasiewy.

Nie tylko Zakopane przeżywało wówczas takie kłopoty. Nowym władzom uwikłanym

ZBIGNIEW GUZOWSKI

KIEDY PODHAŁE

w rozwiązywanie problemów bardzo prozaicznych, ale jakże istotnych dla ludzi, przyszedł jednak stawić czoła znacznie poważniejszemu przeciwnościom — narastającej kontroli i terrorowi, szeregom przez bandy zbrojne. Wysłanie wyroków śmierci, mordowanie aktywistów PPR, pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, milicjantów, działaczy ZWM miały służyć zastraszeniu społeczeństwa i szeregowi niewiary w trwałość nowego porządku społecznego.

W nocy z 12/13 kwietnia 1945 r. Józef Kurasz z kompaniami rozbił Urząd Bezpieczeństwa mordując podstępnie znajdujących się w Urzędzie Jana Reichla, Władysława Kosztyle, Romana Badońskiego i Juliana Burzyńskiego. Bandyci uwolnili więźniów, a wśród nich gestapoowców i wojskowych, zniszczyli wszystkie akta i dokumenty, by następnie iść w las i rozpocząć krwawą działalność, która przysporzyła Kuraszowi, występującemu pod pseudonimem „Ogień” ponurą sławę. Ta sama banda rozbiła Urząd Bezpieczeństwa w Nowym Targu. Równie zuchwałe napaści dokonano w kwietniu tegoż roku na UB w Limanowej.

TAKI BYŁ PROLOG wydarzeń, które niosły zniszczenia formalnej wojny domowej, jaka objęła południowe regiony naszego województwa, ze szczególnym nasileniem w powiecie nowotarskim...

Jak do tego doszło? Po wyzwoleniu kraju większość członków Armii Krajowej podporządkowała się zarządzeniom władzy ludowej, ujawniła się, podejmując normalne życie i pracę. Nie brakło jednak i takich, którzy nie złożyli broni, pozostając w podziemiu. W konspiracji tkwili zwolennicy orientacji skrajnie prawicowej. Narodowa Organizacja Wojskowa i Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) połączyły się w celu jawnej walki z władzą ludową. Charakterystyczne jest oświadczenie ówczesnego kierownika Delegatury Londyńskiej Stefana Korbońskiego, który wypowiadając się o takich „akcjach specjalnych” jak uwalnianie więźniów, likwidacja „agentów” UB i in., pisał, że „były podejmowane w myśl przyjętych przedtem ogólnych założeń podziemienia”. W bratobójczej walce często uczestniczyli ludzie nieświadomi celów, jakie przyswiecełali rozkazodawcom, powodowani ślepą dyscypliną, przy czym dowódcy nadużywali zaufania swych podwładnych, nie zdających sobie sprawy z antypolskiego politycznego, klasowego charakteru

Jak wynika z opracowań KW MO przez cały okres zbrojnych poczynąń „Ognia”, który poniósł śmierć 21 lutego 1947 roku, przez jego oddział przewinęło się około 700 ludzi. Z czasem podporządkował sobie szereg innych grup a jego bojówki sięgały aż po Kraków.

Ofiarami dokonywanych przez „Ognia” mordów padali głównie działacze PPR. Np. w styczniu i lutym 1946 roku — sekretarz KG oraz sekretarz koła w Czorsztynie. Banda, operując 30-40 osobowymi oddziałami panoszyła się nawet dniami w różnych częściach powiatu, zapuszczając się do samego Nowego Targu. W lutym i marcu tegoż roku w rejonach — od Rabki po Szczawnicę rozrzucono ulotki o treści antypaństwowej, sygnowane przez „Ognia”. Terror nie słabł mimo skierowania do powiatu batalionu operacyjnego KBW i wprowadzenia tzw. godziny policyjnej.

Walka z watašką była trudna z wielu względów. „Ogień” dysponował zapleczem wśród sterroryzowanej ludności Podhala. Znaleźli się i tacy, którzy sprzyjali mu, jako że stopień ogólnej świadomości politycznej znacznej części mieszkańców powiatu był wówczas bardzo niski. Pewne znaczenie posiadał fakt, że „Ogień” próbował kreować się na kontynuatora zbrojnych tradycji, a bezwzględnością i bestialstwem chciał dokumentować swą rzekomą siłę i heroizm. Mając powyższe na uwadze stronnictwa polityczne zdecydowały się wesprzeć działania wojska pracą uświadamiającą wśród ludności i w tym celu skierowały na Podhale specjalną ekipę propagandową.

O rozmiarach nieszczęść i tragedii, spowodowanych przez bandę „Ognia” wymownie świadczą dane MSW. W ciągu dwóch lat istnienia, dowodzone przez Kurasia oddziały dopuściły się 295 aktów terrorystyczno-rabunkowych, zamordowały 430 osób, w tym 76 pracowników UB, 70 milicjantów, 45 żołnierzy KBW, 27 żołnierzy Armii Radzieckiej, 28 członków PPR, 53 Żydów, a także 131 niepartijnych stałych mieszkańców Podhala oraz pewną liczbę turystów. W walkach poniosło śmierć 49 bandytów, ujęto 146, aresztowano ponad 200 współpracowników. Korzystając z amnestii w 1947 roku ujawniło się 510 podkomendnych i współpracowników „Ognia”. Ostatnia grupa „ogniowców” dokonała ujawnienia dopiero jesienią 1956 roku, po ogłoszeniu kolejnej amnestii.

DRUGIM — po Nowym Targu — rejonem o największym nasileniu zbrojnych działań przeciwników nowego ustroju stał się powiat Nowy Sącz. Członkowie 5 oddziałów mordowali PPR-owców i pracowników Służby Bezpieczeństwa, napaдали na posterunki MO, stosowali terror wobec działaczy demokratycznych stronnictw politycznych. Jeden z oddziałów wdarł się nawet na dworzec kolejowy w Nowym Sączu, rozbrajając SOK.

W styczniu 1946 roku w południowej części powiatu zaczęły ponadto grasować oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA).



BYŁO W OGNIU

A oto kilka bardziej znanych wystąpień zbrojnego podziemia. 1 kwietnia 50-osobowa umundurowana grupa napała na oficerów i żołnierzy koło Grybowa, uprowadzając pięciu. 5 kwietnia zaatakowano placówkę SOK w Krynicy, a nocą w Szczawniku kwaterował oddział w sile 100 ludzi. Również w kwietniu podjęto, zakończoną niepowodzeniem, próbę rozbicia PUBP w Nowym Sączu.

Największe spotęgowanie bandytyzmu i terroru nastąpiło w listopadzie. Obiektami napaści stały się posterunki MO. Natomiast oddziały UPA niszczyły mosty, maltretowały sołtysów i polskich nauczycieli, grabili ludność, pozabawiając ją żywności i odzieży.

STOSUNKOWO WZROŚNIE nastąpiło opóźnienie sytuacji w pow. limanowskim a to dzięki zespolonemu wysiłkom władz i społeczeństwa. 16 maja 1946 roku powstała tu społeczna Komisja do Walki z Bandytyzmem, w której składzie znaleźli się m. in. przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, nauczyciele, księżdz. Komisja podjęła zadanie prowadzenia pracy uświadamiającej wśród społeczeństwa, w którą zaangażowały się partie polityczne, nauczycielstwo i duchowieństwo. Trzeba dodać, że

akcje zbrojnego podziemia w powiecie na terenie, którego operowały grupy „Ognia” oraz oddziały NSZ „Salwy” z Bocheńskiego miały przeważnie charakter polityczny (terror wobec członków PPR, napaści na posterunki MO).

TAK WIĘC W KRAKOWSKIM toczyła się autentyczna walka o utrwalenie władzy ludowej. Narastająca od jesieni 1945 r. aktywność zbrojna podziemia poczęła słabnąć dopiero w wyniku wzmożonego przeciwdziałania a znaczenie rostrzygające miał udział wojska. Ten tragiczny okres naszej najnowszej historii posiada już wcale bogatą dokumentację literacką szczególnie w postaci relacji uczestników tamtych pamiętnych wydarzeń, którzy na łamach swoich wspomnień utrwalili bohaterstwo i poświęcenie poległych za Polskę Ludową, za sprawę ludu. Zawodowi historycy wciąż jeszcze nie powiedzieli ostatniego słowa.

P. S. WSZYSTKIE zawarte w artykule fakty i dane zostały zaczerpnięte z wystąpień Stefana Gustka, Józefa Kapienika i Zenobiusza Kozika na seminarium zorganizowanym przez ZBoWiD w dniach 28-29 września br. w Zakopanem.



EWA OWSIANY

PRZYJMIE NAS ZA SWOICH

Portier powiedział: należy przyjechać po południu, bo wieczorem „urywają się” na różne imprezy, trudno ich zastąpić...

Po południu była pogoda. Z autouso 103 wysiadła spora grupa młodych ludzi. Niektórzy radzili sobie z polskim jak Kali z „W pustyni i w puszczy”. Skreślił w Piastowską, ja z nim. Po chwili byliśmy już na piątym piętrze popularnego akademika.

Znalazłam się w przysłowiowym ulu. Raz po raz otwierały się drzwi pokoiów, słońce omiało ciemny korytarz, beata muzyka zapalała się i gasła razem z nim. Ktoś parzył herbatkę, ktoś poszeptywał w kącie — jak w każdym przyzwoitym akademiku. Zapukałam do pokoju 511. Wyjrzał rój zaciekawionych „główek”. Która z pań jest Barbarą Pawłowską z Australii?

Barbara zwołała babski sejmik do pomocy, znalazł się też jeden rodynek na okrasie, tj. Witold Baberski z Nowego Jorku. Usiadły wokół mnie Halina Kąkła z Jersey City, Maria Płocka z Filadelfii, Maria Sitko z Pensylwanii, Danuta Karpłowska z Filadelfii i inne. Razem z nimi mieszkają na tym samym korytarzu przy Piastowskiej młodzi ludzie z Kanady, Szwecji, Włoch i Czechosłowacji, a nawet egzotyczny gość z Afryki Południowej. Zresztą wszyscy są w swoim rodzaju egzotyczni. Przyjechali do Krakowa na miesięczny pobyt w ramach projektu podjętego studiów w różnych uczelniach polski i zaplanowany jako okres adaptacji do kraju ojców. Część z tej grupy wyjechała wkrótce na studia do Warszawy, Poznania, Wrocławia, część zostanie w Krakowie na roczny kurs języka polskiego. Wielu z nich korzysta ze stypendiów polskich. To już trzeci kolejny rocznik młodzieży polonijnej zdobywający w Krakowie przygotowanie do studiów.

SKŁADAM im wizytę, aby poznać ich samopoczucie i zadać parę typowych pytań: czy w Polsce można się zadowolić? Czego spodziewają się po studiach w ojczyźnie? Czy odległość od rodzinnych domów Melbourne czy Filadelfii ich nie przeszkadza? No i mówcie, moi drodzy jakie wrażenia?

Pierwsza zabiera głos Barbara. Jest wesoła, komunikatywna, chętna do pogawki, nie wstydzi się swoich wrażeń. A ponieważ jej rodzice osiedlili się w Australii zaledwie 10 lat temu, wie Barbara czuje się tak, jakby tu była wczoraj. Wyraźnie przewodzi grupie koleżanek, inspirowała temat, rozpraszając wszelkie objawy skrepowania czy nieufności.

— Swoją przygodę w Polsce zaczęliśmy najwcześniej w Warszawie, gdzie udało

waliśmy s różnych lotnisk świata. Moje zdanie będzie się różniło od opinii niektórych kolegów, ale jestem tu wszystkim zachwycony. Nie mogę przystąpić do Australii, gdzie mieszkam z rodzicami. Tam w ogóle poza szkołą nie ma żadnego życia. Ani przyjaciół wielkich, ani kontaktów poza grupą znajomych rodziców. A przecież my wszyscy jesteśmy z temperamentem! Tu dopiero jest życie, tu dopiero szeroki oddech! Na polskie stypendium czekałam w Melbourne z Elżbietą. Byłam bardzo przygnębiona — nie wierzyłam, że je dostanę. Toteż prosiłam wyobrazić radość, gdy zadzwonił telefon od naszego konsula, że wszyscy, którzy składali podanie są przyjęci. Konsul zaprosił nas też na przyjęcie w konsulacie z okazji 30-lecia Polski Ludowej. (Moi rodzice pracują w Towarzystwie Łączności Kulturalnej z Krajem i w Towarzystwie Odnowy Zmku Warszawskiego). Oble z Elżbietą nie wiedzieliśmy, czy mamy pisać czy śmiać się z radości. Będę studiowała medycynę w Polsce! Nawet było czasu na spakowanie manuskryptów. Potem 32 godziny lotu, i już Warszawa. A potem Kraków, gdzie zaraz

Przebiegły student — żał mi się — nie może się polapać w rozlicznych trudnościach. Pierwsze spotkanie z Polską odbywa się w „kolejce do dziekanatu”, a przecież nie tego się spodziewali. Przeważnie się nasamodzielność (rodziców brak, a nikt za rączkę nie prowadzi) sporo kosztuje zwłaszcza tych, którzy mają kłopot z językiem: „jak ja pierwszy raz przyjechałam do Europy, to ja zaraz do domu pójść” — zwierza się dziewczyna Maria Sitko ze Stanów, która zostanie w Krakowie, aby studiować język polski i rosyjski. Żałuję też, że lodówka nie pracuje, bo prądu nie ma w gniazdku, że szyba w drzwiach rozbita i żarówka zabrakło w pokoju studenckim.

Barbara przerywa narzekania: Otrzymałam stypendium i cieszymy się z tego, że nas Polska gościnnie przyjmuje. Opowiada, jak to zwiadała Collegium Maius i Collegium Novum, i że w tym tygodniu wybierają się na wspólne ognisko i piciecie kiełbasek. Trafili też zamiast do Rydyłki na dożynki w Rżesce, gdzie napatrzyli się folkloru do syta. I jeszcze że tyle kin, teatrów i kabaretów jest w Krakowie. Przecież u siebie nie mieli tylu okazji, żeby iść do teatru czy zobaczyć Krzysztofa Pendereckiego na koncercie. U nas w Australii — mówi Barbara — wynajmujemy sale, aby wyświetlać polskie filmy, ale coż to jest wobec bogactwa kulturalnego, które nas otacza tu, w Krakowie! Zresztą tam wszystko odbywa się trochę pod włos opozycji. Niektórzy starzy emigranci mają nam za złe, że współpracujemy z Polską współczesną. Ale oni nie wiedzą. Pytają: czy tam w Polsce są telewizory? A lodówki i ekspresy do kawy? I straszą: nie jeźdź do Polski, bo die wezmą do wojska. Co można od takich wymagać?

Rozmowa schodzi powoli na tematy bardziej osobiste. Co najbardziej uderza ich w życiu po polsku, w mentalności i zachowaniu się Polaków?

„TWIFIDZA”, że „Polak ma czasem dwie twarze”. Ten oficjalny spotykany na poczie, w restauracji czy sklepie jest ogromnie urzędowy, pokrzykuje i zbywa interesanta jak się da. Ten drugi: przechodzący na ulicy, zaprzyjaźniony student, który zdobywa wejściówki na imprezy i wszyscy inni są życzliwi, uśmiechnięci, gościnni i spontaniczni w kontaktach z pobratymcami. Podkreśla, że Polak zna się na żartach i kocha swobodę myślenia. Twierdzi, że i oni są podobni, bo jakiego od jabolni daleko nie spada. Na dowód przytacza historię z autentycznym Australijczykiem. Spotkali go w Krakowie zagubionego, nieszczerze, z powodu utraty kontaktu z przemiłą znajomą z samolotu. Przygarnął nieszczerliwie, przyprowadził do akademika, zademonstrował gościnność po polsku. Zrobiliśmy mu wspaniałe „good by” — uśmiechali się tak. Takie po naszymu. Wiece chyba — mówią — przyjmiecie nas za swoich.

na początku spotkało nas małe, organizacyjne nieporozumienie. Ale mój entuzjazm był tak wielki, że nie chcę pamiętać żadnych trudności...

— Ja ją rozumiem — wtrąca Danuta Karpłowska ze Stanów. I ja mam tutaj mnóstwo przyjaciół! I ja często bywałam w Polsce. Już raz korzystałam z Fundacji Kościuszkowskiej. Za parę dni startuję na Uniwersytecie Warszawskim — na historię. Szczególnie interesują mnie dzieje Polski. Dzieje moich przodków. W Stanach oglądałam „Kryzysów” i „Pana Wołodyjowskiego” oraz czytałam parę książek o historii Polski. Moi rodzice — krakowianin i warszawianka wiele mi opowiadali o Polsce. — Czy nie kłóci się, które miasto powinno być stolicą? — ktoś pyta i od razu robi się wesoła. Widzę, że zorientowani są świetnie w realiach naszego życia.

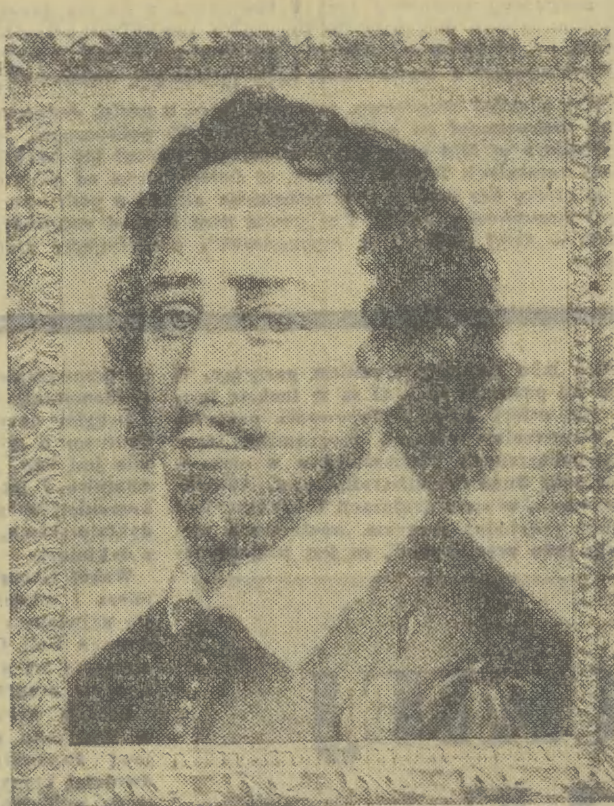
PO CHWILI rozmowy okazuje się, że nie tylko z tej strony. Wspominają z humorem pierwsze godziny pobytu w Krakowie, gdy przytłaczali się walizką na Golebią (jak to było uzgodnione w konsulatach) dowiedzieli się, że nikt nie na ten temat nie wie i należy zgłaszać się na Straszewskiego, albo na Piastowską.

Bibliografia z 1916 roku, a więc sprzed lat blisko 60, wymienia około 500 pozycji rozpraszających na ten temat i uświadczyły podawiać Szekspira autorstwa jego sztuk. Przez ostatnie dwa stulecia powstało w różnych krajach kilkadziesiąt przeróżnych teorii na ten temat. Szczytowym osiągnięciem w tej dziedzinie wydaje się jednak teza pewnego doktora w dziedzinie literatury w Bagdadzie. Saka el-Khulusi w dziele na temat upływu kultury arabskiej na zachodnią piszę, że kilkadziesiąt lat temu pewien marynarz arabski, niejaki Szekł Zubair przybył do Anglii i tam stał się znany pod nazwiskiem Shakespeare.

Kiedy dr Khulusi dał się porwać teorii libańskiego pisarza, postanowił wykazać na podstawie szczegółowego zbadania dzieł Szekspira słuszność tego stanowiska. Jednym z koronnych argumentów miało być podobieństwo dzieł Szekspira do Baśni z Tysiąca i Jednej Nocy.

Otello, Maur z Wenecji, ma jakoby swojego przynajmniej brata w Quamarazzamanie z Księgi Baśni. Kupiec wenecki przypomina ponoć kupców Nasoura i Zainala Nowasela. Także inne sztuki Szekspira miały powstać pod wpływem Baśni z Tysiąca i Jednej Nocy. Za arabskim pochodzeniem twórczości szekspirońskiej przemawiałyby także zawarte w sztukach wielkiego Anglika myśli na temat kobiet, małżeństwa, wiary w siły nadprzyrodzone, noszące cechy zdecydowanie arabskie.

Oczywiście cała argumentacja dr Khulusi nie wytrzymała rzeczowej krytyki. To, że Szekspir mógł znać Baśnie z Tysiąca i Jednej Nocy jeszcze nie świadczy, że był... Arabem!



JERZY BOBER

CZY SZEKSPIR BYŁ... ARABEM?

Od 1769 roku, kiedy ukazała się w Londynie książka anonimowego autora, utrzymującego, że aktor Szekspir nie mógł być piazem Szekspirem, dyskusja na ten temat toczy się nieprzerwanie. Jak to możliwe — pisał ów anonim — że wspaniały aktor, pochodzący z nader skromnej rodziny, prowadzący jak podobni temu życie „hultajskie i rozwiazłe”, mógł posiadać tak niezwykłą wiedzę, mądrość, znajomość duszy ludzkiej i doświadczenia życia doświadczonego — wszystko to, co ujął w sztukę Williama Szekspira.

ZACZNIJMY OD SWOISTEGO PARADOKSU z nie tak dawnego okresu czasu: o ile krakowianie teatru widzieli się i słyszeli przy akompaniowaniu ogólnokrajowych (a nawet europejskich!) pochwał, o tyle krakowski ekran telewizyjny stał się jakby zaprzeczeniem teatralnej pozycji miasta.

Taki był stan faktyczny jeszcze dwa lata temu. Nieśmiało próby ukazania potencjalnych możliwości środowiska teatralnego poprzez wyraźnie nieudane widowiska telewizyjne — wprawiały większość fachowców (nie mówiąc już o odbiorcach) co najmniej w zdumienie. Jak to się działo, że posiadając tak dobry teatr, prezentowaliśmy równocześnie tak kiepskie widowiska teatru TV? Czy wynikało to tylko z braku „otrzaskania” aktorów i reżyserów z inną techniką produkcji spektakli czy też należało szukać przyczyn niepowodzenia w niewłaściwych kontaktach OTV ze środowiskiem, lub w pomysłach repertuarowych? A może w ogóle trudno rozprawić o repertuarze, gdy ma się do czynienia z przypadkowymi utworami i podobnie przypadkową ich wersją telewizyjną?

W KAŻDYM RAZIE oceniając ówczesną sytuację z perspektywy dwóch lat ostatnich, można dojść do wniosku, że to bynajmniej nie jakiś bujny i nagły rozkwit aktorstwa czy inwencji reżyserskiej spowodował sprawy teatru w OTV Kraków na sensowne drogi i przywrócił właściwe proporcje pomiędzy przedstawianiami na scenie a widowiskami telewizyjnymi. Był to skutek odejścia od improwizacji w działaniach ze strony ośrodka krakowskiej telewizji — oraz, jak sądzę, efekt bardziej zawodowego potraktowania zawodowości teatralnych. Także w sferze finansowej. Amatorszczyzna nie popłaca ani na odcinku planowania pozycji scenicznych, ani przy doborze obsady spektakli i obiektywności wobec sprawy, komu powierza się funkcje inscenizacyjne. A poza tym, trzeba jak najwięcej grać, trzeba zbierać doświadczenia (dobre i złe) oraz uczyć się choćby podstawowych prawd, że np. najlepsze nawet spektakle, przenoszone żywcem ze sceny na ekran, nigdy nie będą w pełni satysfakcjonującym jego twórców i adresatów — oryginalnym i wybijającym się artystycznie — widowiskiem TV.

Wydaje się, że większość tych z grubsza naszkicowanych zasad działania, które warunkują organizację oraz pożądany kształt artystyczno-ideowy przedstawień teatru TV, przeniknęła do świadomości ludzi, odpowiedzialnych za to w krakowskiej telewizji. Zaczęły się najpierw mnożyć wi-

dowiska — od poprawnych do coraz lepszych — a potem wyraźnie już kształtować ich oblicze repertuarowe.

Starano się wykorzystać w latach 1973—74 jak największą ilość wybitniejszych aktorów krakowskich, trzykrotnie tylko zapraszając na gościnne występy artystów z innego terenu (A. Szalawski w „Śmiertelnym tańcu” oraz J. Kaliszewski w „Warszawiance” i S. Zaczek w „Judyce” — ci dwaj ostatni są zresztą byłymi aktorami krakowskimi). Nie uniknięto wprawdzie zjawiska „mody” na aktorskie kreacje w tym samym kręgu nazwisk, składają faktycznie utalentowanych artystów dramatycznych — ale tego rodzaju lan-

cieli” Strindberga (reżyserowanych przez Hussakowskiego) zaznaczył się pewien styl teatru okrucieństwa z domieszką obyczajowej groteski, gdzie satyra społeczna wychodziła z ram dawnych epok i stawała się oskarżeniem postaw moralnych w sensie ponadczasowym. Krakowski Teatr TV nie wybrał, dość zresztą złudnej, specjalizacji repertuarowej. Wybrał styl ostrych konfrontacji postaw i poglądów ludzkich na gruncie, przede wszystkim, klasyki. A że ten styl najwyraźniej przejawiał się w zrealizowanych sztukach rosyjskich i radzieckich — popartych wieloma nieprzeciętnymi ujeciami ról (H. Grygl-

szewska, A. Polony, T. Budzisz-Krzyżanowska, I. Olszewska, J. Nowak, Jan Nowicki, J. Treła, J. Binczycki) — nie dziwnie, że na efekty nie trzeba było czekać zbyt długo. Złoty Ekran-73, przyznany OTV w Krakowie za wybitne osiągnięcia teatralne, szczególnie na odcinku klasyki rosyjskiej i radzieckiej, stał się tu potwierdzeniem słuszności programowania repertuarowo-stylistycznego i po prostu solidnej roboty teatralnej.

Ale nie tylko ta klasyka zyskała sobie uznanie oraz artystyczną markę u odbiorców i krytyki. Zgodnie bowiem z przestrzegana zasadą nie zawężania obszarów penetracji teatru telewizyjnego, oprócz nagrodzonych premier Gorkiego („Wassa Żeleznowa”), Ostajni („Gogola”), Ostrowskiego („Panna bez posagu”) — pojawiły się na ekranie dzieła Strindberga („Śmiertelny taniec”), „Wierzyściele”, H. Becque („Kruk”), J. Giraudoux („Wariatka z Chailot”) w reż. K. Skusznicki, G. Hauptmanna („Przed zachodem słońca”) M. de Ghelderode („Eskurial”) i „Krzysztof Kolumb”) — ten ostatni również w bardzo interesującej inscenizacji K. Skusznicki, L. Pirandello („Czapka błańska”) w reż. J. Bieszyńskiego) — zaś z polskiej klasyki „Blazen”) A. Świętochowskiego (reż. P. Paradowski), „Warszawianka”) Wypiańskiego i „Miłość czysta u kąpieli morskich”) Nor-

Amerykańskie ciekawostki kulturalne



MUSICAL NA 200-LECIE AMERYKI

Leonard Bernstein poinformował, że wspólnie z Alanem Joy Lernerem przygotowuje musical dla uczczenia dwulecia Ameryki.

Bernstein napisał kiedyś muzykę do „West Side Story” — Lerner, autor tekstów i dramaturg, libretto „My Fair Lady”. Tematem nowego musicalu będzie życie w XIX-wiecznej Ameryce — od 1800, kiedy to wybudowano dom dla prezydenta Johna Adamsa — do 1900, gdy za prezydentury Teodora Roosevelta budynek otrzymał nazwę Białego Domu. Będzie to Ameryka widziana z kuchni Białego Domu, czyli cztery pokolenia Murzynów, jego jedynych stałych mieszkańców.

FILM O RUDOLFIE VALENTINO

Giuliano Montaldo, twórca filmu „Sacco i Vanzetti”, przygotowuje się do realizacji nowego filmu — biografii Rudolfa Valentino. Zanim pojawił się w Hollywood pracował jako ogrodnik na Long Island, był pomysłodawcą w restauracjach i jordansem w nocnych lokalach.

Ameryka lat dwudziestych była krajem gwaltu — oświecał Montaldo; gdyby Valentino był w rzeczywistości takim za jakiego zwykło go się uważać, a więc słabym, przewrotnym, młodym typem, Ameryka by go zmieszkała. Publiczność widziała go jako kogoś pełnego sprężystości, trudnego do zrozumienia, raz nieśmiałego, to znów używającego zuchwałości. Jednym słowem człowieka współczesnego...

„NIEDOBRE OBYCZAJE”

Dwukrotnie komedia Terrencea McKally „Niedobre obyczaje” („Bad Habits”) była najmłodszą sztuką, graną w Nowym Jorku.

Czym można wytłumaczyć jej powodzenie? Ludzie lubią śmiać się z własnych słabości, a „Niedobre obyczaje” są zdaniem krytyki nowojorskiej jedną z najbardziej udanych satyr na społeczeństwo amerykańskie, jakie napisano w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Autor pozornie ośmiesza psychiatrę i obsesję Amerykanów na punkcie zdrowia psychicznego, sztuka jego ma jednak głębszy podtekst i jest w rzeczywistości ostrym a jednocześnie dowcipnym atakiem na zakłamanie panujące na wszystkich niemal szczeblach społeczeństwa.

W PAWILONIE BWA otwarto ostatnio trzy wystawy: rzeźby Hasiora, malarstwa Eugeniusza Muchy i tkaniny Ryszarda Kwietnia. Twórcy ci prezentują nie tylko trzy ekspozycje, ale także trzy odrębne zagadnienia estetyczne. W malarstwie Muchy mamy do czynienia z przejęciem, przetworzeniem i wzbogaceniem o nowe elementy znaczeniowe ludowej tradycji; Hasiór doprowadza do perfekcji i pewnego wywołania swoją indywidualną estetykę; tkanina Kwietnia przejmie artystyczne sposoby malarstwa materii, zmieniając ich artystyczny sens.

Kiedy przed laty Hasiór pokazywał montaż z drutu, gwóźdź, chleba i drobnych przedmiotów, były one estetycznym szokiem, wyzwalały nowe skojarzenia wyobraźni, zaprzęcały utartym schematom, zbliżom obrazowo-emocjonalnym. Wprowadzały w obręb sztuki plastycznej całą sferę gotowych przedmiotów, wykonanych przez człowieka, a służących dotąd innym celom. Nasycali wyobraźnię tą specyficzną atmosferą polskiej prowincji, odpustowych ołtarzy, sklepów z drobnymi pamiątkami w małych miasteczkach, jarmarcznych kramu, strychu z rupieciami. Ten hasiorowy świat był pełen plastycznych śpied, zgrzytów, przytłaczającej agresji przedmiotów. W ciepły, swojski klimat starzyzny umiał Hasiór swoim montażem wprowadzić ostry ton plastycznej anegdoty, posmak dwuznaczności. Dziś, po latach, artysta przedstawia nam wystawę złożoną z ogromnej ilości prac. Mamy zatem montaż, obrazy-reliefy, słynne „sztaendary” etc. A jednak wystawie nie towarzyszy już to estetyczne zaskoczenie, nie wzbudza ona drszczu emocji. Czy Hasiór pracuje gorzej? Ależ nie! Przeciwnie — komponuje z bezbłędnym wyczuciem efektu. Ale tego typu zabiegi, których sens i znaczenie związane są głównie ze sferą języka artystycznego, wyczerpują szybko swój zapas emocji, o ile nie obciążają się ich nowym, pozaestetycznym znaczeniem. Pomiędzy Hasiorem a chowują się dwa dramaty: wymowne znaczeń i ekspresji także pozbawionej, które Hasiór wywołuje swym talentem. Rzeźby pokazane w BWA nują jednak, powtarzając

STANISŁAW PRIMUS

PLASTYKA

JESIENNE WYSTAWY

wciąż ten sam efekt, choć w coraz doskonalszych wydaniach.

O tym, że malarstwo Muchy kontynuuje w jakiś sposób tradycję sztuki ludowej, piszą wszyscy. Czy jednak ludowość ta zawiera się tylko w podejmowaniu ikonografii sztuki ludowej, np. fraszobliwego? Czy zasada się wyłącznie na wypełnianiu obrazów wzorkami, majeniu ich gałkami, wstążkami, ptaszkami?

Mucha jest artystą „chłopskim”, co przejawia się w jego malarstwie przez widzenie człowieka, jego losu związanego silnie z naturą, wprawnego, tego jakby w niezmienny rytm przeznaczenia. W obrazach Muchy wyznaczają je kolejne etapy i główne sprawy w człowieczym bytowaniu: narodziny, miłość, praca, cierpienie, śmierć. Przeciw temu kręgowi losu człowieczek z obrazów Muchy nie buntuje. Przewidywanie sensu jego życia widzi artysta w wypełnianiu owych ram bytu własną treścią. To też Mucha maluje ludzi w ich najistotniejszych życiowych sytuacjach. Nie izoluje się od nich świadomością artysty, szkieletem badacza ludzkiej

Stosunkowo skromniej przedstawia się współczesna problematyka w krakowskim Teatrze TV. Przede wszystkim zabrakło ambitnych, oryginalnych polskich widowisk telewizyjnych tego typu. Z repertuaru teatralnego zagraną jedynie Broszkiewicz „Skandal w Hellbergu”, co — o paradoksie! — akurat nie dotyczy rodzinnych spraw i związanych z nimi konfliktów dramatycznych. Pojawiały się one dopiero w „Topornym”, ale spektakl ten jest efektem adaptacji scenicznej powieści J. Kawala „Tańczący jastrząb” (w reżyserii G. Królkiewicza). Autor scenariusza i jego realizator w jednej osobie — stworzył widowni trochę ateatralne, baładowe reportażowe, wypełnione rojem symboli. Miał duże ambicje formalne, lecz zapomniał zupełnie o konstrukcji dramaturgicznej swego dzieła. Do ciekawych ujęć współczesnej dramaturgii zachodniej należały: „Bunt na Caine” H. Wouka i P. Barry’ego „Królestwo zwierząt” (oba w reż. Ireny Wollen).

W SUMIE można określić drogę Teatru TV w Krakowie w latach 1973—74, jako drogę skutecznych poszukiwań szerokiego polskiego repertuaru, coraz bardziej odzwierciedlającą rzeczywisty obraz rozwoju życia społecznego w mieście. Z ambicjami (uzasadnionymi) do pozyskania sobie akceptacji widowni o wyrobionym już smaku i guście. Zarówno pod względem estetycznym, jak i w sferze wartości ideowych. Do tego warto jeszcze dodać wcale sprawnie działającą scenę dla dzieci i niektóre widowiska Teatru Rozrywkowego („Jarmark na dzień 27 marca” wg scenariusza M. Stebnickiej i w reż. J. Surdeła, czy „Komedia konkursowa” Asnyka w reż. Romany Belczyk).

W ciągu dwóch lat emitowano ponad 50 premier Teatru TV, co w zestawieniu z poprzednią działalnością teatralną Ośrodka wygląda wręcz imponująco. I chociaż nie należy się sugerować magią liczb, to przecież w połączeniu ze wzrastającą systematycznie rangą artystyczną widowisk, faktem tym można nadać akcent optymistyczny. Miałby one jeszcze lepszą wymowę, gdyby powiększyła się ilość i jakość utworów, poświęconych polskiej tematyce współczesnej.

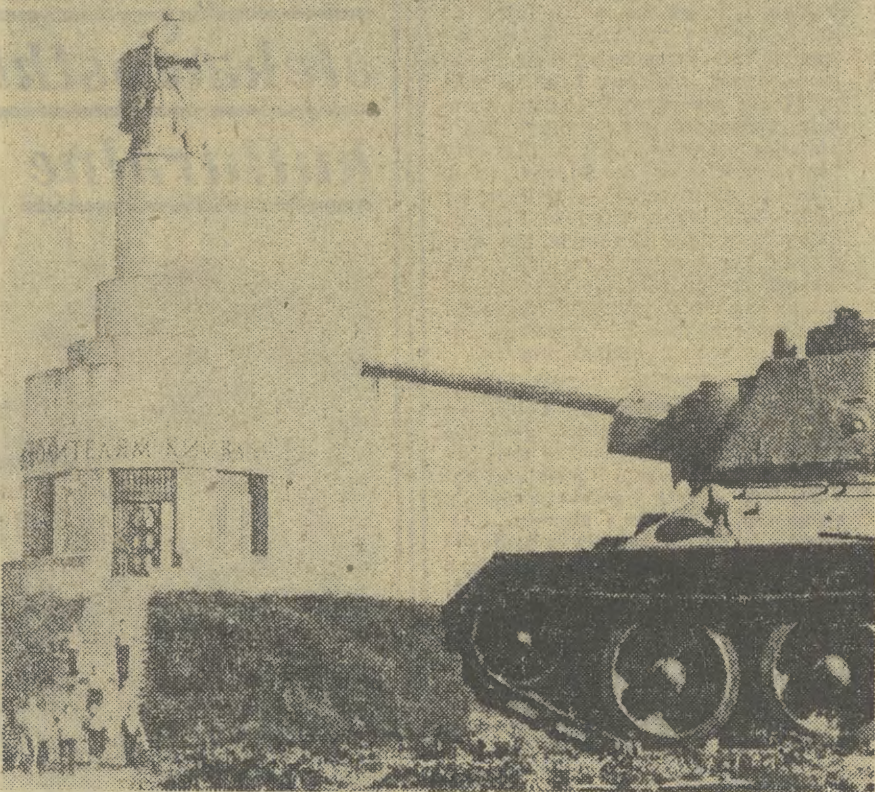
TAKŻE PUBLICYSTYCZNY kryk „Tworze teatru” zdobył sobie uznanie w całym kraju, choć był nadawany jedynie w II programie, a pory jego emisji, niestety zbyt często kolidowały z innymi, atrakcyjnymi dla widza, pozycjami programu I (filmy etc.). Prezentacja wybitniejszych aktorów Krakowa powinna, moim zdaniem, poszerzyć się o czołowe aktorską całego kraju. A także zwiększyć (podwoić) czas emisji, żeby uniknąć szablonów i uproszczeń w przedstawianiu artystów — na tle obszerniejszego wachlarza ról oraz wzbogacenia ich ujęć biograficznych.

B(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
 yło to — mówi były dowódca 115 samodzielnego gwardyjskiego dywizjonu przeciwzołgowego J. KOWALENKO — w połowie listopada roku 1943. Na rozkaz kwatery głównej naczelnego dowództwa, naszą armię trybem operacyjnym przerzucono z Tamania pod Kijów. Położenie było tutaj niepokojące. Porażka faszystowskich wojsk nad Dnieprem i w bojach o Kijów okazała się wprawdzie wielkim ciosem dla Niemiec hitlerowskich, oznaczała bowiem przełamanie „wału wschodniego”, z którym dowództwo niemiecko-faszystowskie wiązało wielkie nadzieje, ale...

Okupanci hitlerowscy przygotowali miasto. Zytomierz do długotrwałej obrony, stworzyli silne punkty obrony przeciwzołgowej na podejściach do miasta, na obrzeżach zbudowali punkty obrony ogniowej połączone systemem chodników i dojecha do nich zaminiowali. Do tego wszystkiego główne punkty obrony kryte były ruchomymi grupami czołgów i dział samobieżnych. Na ten odcinek frontu dowództwo hitlerowskie rzuciło osiem dywizji pancernych, sześć dywizji piechoty. Wśród nich — dywizję SS „Totenkopf” i „Adolf Hitler”.

13 listopada hordy faszystowskie przeszły do przeciuderzenia. O jego sile świadczy chociażby fakt, że na poszczególne odcinki wywyr frontowej rzucono od 100 do 150 czołgów, które w znacznym stopniu podnosiły siłę uderzenia piechoty. Hitlerowcy zamierzali wyjść na szosę Zytomierz — Kijów i jednym uderzeniem zająć stolicę Ukrainy. Za cenę olbrzymich strat wrogowi udało się na niektórych odcinkach przejść do przodu 50 km, zająć pewną ilość wsi Kijowszczyzny.

A. NOWAK — „KIJOWSKA PRAWDA”



Pomnik-muzeum oswobodzenia Kijowa.

CAF

W 30-LECIE OSWOBODZENIA UKRAINY UDERZENIE

W tym krytycznym momencie oddziały 18 armii przybyły pod Kijów i z marszu włączyły się w bój, zatrzymując wroga. Wojska hitlerowskie dokonywały wielu prób kontrataku na nasze pozycje czołowe, próbowali przerwać obronę, ale bezskutecznie.

Począwszy od 6 do 22 grudnia wojska radzieckie odparły ponawiane ciałe ataki faszystów. I za każdym razem rozbiły się one o mężną obronę wojsk radzieckich, które wytrzymywały napór. Co więcej — 24 grudnia armia radziecka przeszła do uderzenia, przerwała obronę wojsk faszystowskich i przepędziła ich na zachód. To uderzenie było szczegółowo przygotowane w czasie boju obronnych. W związku z tym świetnym manewrem rada wojenna I Frontu Ukraińskiego, zwróciła się do żołnierzy radzieckich z wezwaniem do śmiałego i skutecznego przełamania obrony faszystowskiej, tak, aby dniem i nocą naciskać na wroga, nie dając mu możliwości umocnienia się na nowych rubieżach obrony, przecinać drogi odwrotu, niszczyć i przejmować żywą siłę i technikę. „Za naszą świętą ziemię, za Ukrainę, naprzód do pełnego zwycięstwa nad wrogiem!” — oto hasło końcowe odezwę przy wojennej.

Żołnierze, sierżanci i oficerowie osławionej 18 armii desantowej w odpowiedzi na tę odezwę nie zawahali sił i życia.

Łały deszcze ze śniegiem — bezustannie... Drogi rozmiękły — wszystko to komplikowało uderzenia i ruchy wojsk radzieckich. A jednak oddziały nasze przerwały obronę wroga przedłużając uderzenia na-

ające. Dywizjon przeciwzołgowy znajdował się w pierwszych szeregach atakujących wojsk, szybko posuwał się naprzód i już w siedemnastej godzinie ataku przeciął szosę Zytomierz — Kijów. Dosłownie w tym miejscu dokonał się twardy bój radzieckich artylerzystów z wrogiem. A było to tak...

W tym momencie, gdy oddziały radzieckie wyszły na szosę, ukazała się przed nami kolumna wrogich czołgów. W oka mgnieniu przygotowaliśmy do boju działa i otworzyliśmy nawalnicowy ogień wprost na opancerzone potwory. Było to wszystko tak nieoczekiwane przez hitlerowców, że rozproszyliśmy ich. Wróg rozpoczął odwrot. Po upływie kilkudziesięciu minut wrócił do siebie, ale wtedy zapalił się pierwszy, drugi, trzeci czołg, — rozbił się ich nieco z dział samobieżnych...

Pod osłoną nocy żołnierze faszystowscy dokonali odwrotu w stronę Zytomierza, zostawiając na szosie 10 rozbitych „tygrysów” i „ferdyndandów”.

WOJSKA RADZIECKIE przerywając silny opór wroga wiodły atak w dół szosy prowadzącej do Zytomierza, ku rzece Teterew. Niemcy uciekając zerwali most na rzece. Nie osłabiło to jednak naszego uderzenia. Dowódca jednego z batalionów Piotrow pierwszy rzucił się w lodowatą wodę, pociągając za sobą żołnierzy.

Przez uderzenie to wojska faszystowskie zostały odrzucone daleko od murów stolicy Ukrainy Radzieckiej.

ZE SWIATA

BAHRAIN

Bahrain — młode państwo arabskie położone na archipelagu wysp w Zatoce Perskiej — przyciąga coraz większą uwagę zagranicznych instytucji finansowych. Niedawno chcąc zainicjować nowy bank w stolicy Bahraínu wyraził amerykański „Confidential Illinois National Bank and Trust Company of Chicago” i uzyskał zgodę władz tego kraju.

Władze Bahraínu mają ambicje stworzenia na swoim terenie nowego centrum finansowego Bliskiego i Środkowego Wschodu, konkurującego pod tym względem z Bejrutem.

Z BRNA DLA „KAMAZA”

Zakłady maszynowe w Brnie realizują największy w swej historii kontrakt na dostawę 48 różnego rodzaju pras o mocy od 1 do 4 tys. ton dla powstającego nad Kamą giganta samochodowego.

Jeśli dodać do tego jeszcze pięć pras z zakładów w Džar nad Szawą, to można powiedzieć, że w czeskosłowackich urządzeniach będzie wyposażony cały wielki wydział kuźni.

Za wykonanie dostaw sprzętu dla zakładów motoryzacyjnych w Togliatti nad Wołgą zakłady w Brnie zostały odznaczone medalem „Przyjaźni Narodów”.

MILIONY BEZROBOTNYCH

Trudności gospodarcze Zachodu spowodowały szybki wzrost bezrobocia, które w rozwiniętych krajach kapitalistycznych obejmuje obecnie ponad 10 mln osób, tj. o 1,4 miliona więcej niż w roku ubiegłym. Prawie połowa światowej liczby bezrobotnych przypada, tradycyjnie już, na Stany Zjednoczone. Drugie miejsce zajmują Włochy, gdzie brak pracy dla 1,2 mln osób. Szczególnie szybki wzrost bezrobocia odnotowuje się w RFN; liczba poszukujących pracy sięgnęła tam 625 tysięcy, wobec 273 tys. w roku ubiegłym. W Japonii brak pracy dla 710 tys. osób, w Wielkiej Brytanii — dla 620 tys., we Francji — dla 480 tysięcy.



Podczas świąt i lokalnych uroczystości na wyspie Bali — kuchnia zajmują się wytłaczanie męczyżni. Ich specjalnością kulinarną jest pieczone prosie, nadziewane... larwami pszczoł, żukami, świrszczami i szarańczą. Smaczne!

W PRZEMÓWIENIU PREMIERA KONSTANTINOSA KARAMANLISA WYGŁOSZONYM 31 SIERPNIĄ BR. NA WIELKIM WIECU W SALONIKACH, WIEKSZOŚĆ OBSERWATORÓW GRECKIEJ SCENY POLITYCZNEJ DOPATRUJE SIĘ POCZĄTKU KAMPANII PRZEDWYBORCZEJ W GRECJI.

Przeświadczenie to bierze się zarówno z treści przemówienia greckiego premiera — „Wypory oddecha się wczesniej niż należałoby się tego spodziewać” — jak również z analizy wewnętrznej sytuacji politycznej Grecji, która w dużym stopniu faworyzuje Karamanlisa. Mając w ręku mocny atut w postaci ogromnego poparcia społecznego, jakim aktualnie cieszy się jego rząd cywilny, pragnie on w „biegu” wygrać wybory — oddecha się prawdopodobnie w listopadzie br. — i w ten sposób wzmooczyć jeszcze bardziej swoją pozycję.

Odmienne zdania jest jednak cała reszta greckiego świata politycznego, która zapowiedź rychłego przeprowadzenia wyborów przyjęła z zaskoczeniem i niechęcią. W kregach tych panuje przekonanie, iż sprawą ważniejszą od wyborów jest zarówno rozwiązanie problemu cypryjskiego, jak i całkowita likwidacja pozostałości 7-letniej dyktatury wojskowej.

Jednakże niezależnie od daty wyborów, w Grecji odbywają się dzisiaj ogromne przetasowania polityczne, które całkowicie zmienią strukturę partijnej kraju sprzed 1987 roku. Wówczas istniał mało skomplikowany system trojpartij-

ny, w którym siły konserwatywne reprezentowała Narodowa Unia Radykalna (ERE), partia Karamanlisa, centrum — Unia Centrum (EK) nieżyjącego już Georgiosa Papandreu, zaś lewice — Zjednoczona Lewica Demokratyczna (EDA). Dzisiaj na jego miejscu wyrosła wielobarwna mozaika polityczna, będąca reakcją zarówno na dyktaturę wojskową, jak również

na istnienie jako jednolity organizm partyjny. W miejsce jej powstały — bądź są w trakcie tworzenia się, cztery nowe ugrupowania polityczne o diametralnie różnych programach ideologiczno-politycznych. Najważniejsze z nich — Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny prof. Andreadasa Papandreu, w swej deklaracji inauguracyjnej głosi dość radykalny program „społecznego zwolnienia ludu pracującego”, co jest jednoznacz-

ba z przeszczerpieniem na grunt grecki ideologii socjaldemokratycznej.

Drugim ugrupowaniem wyłonionym z Unii Centrum o podobnie „socialistycznym” programie jest tzw. „Obrona Demokracji”. W okresie ostatnich 7 lat organizacja ta prowadziła, obok komunistycznego Patriotycznego Frontu Antydyktatorskiego, najbardziej konsekwentną walkę z dyktaturą.

Wokół Georgiosa Mavrosa, obecnego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych, skupia się największa część działaczy i byłych deputowanych Unii Centrum, którzy dążą do reaktywowania tej partii pod jej dawnym centrowym szyldem programowym.

Istnieją wręcz tzw. „rencaci”, którzy już w 1965 roku odmówili posłuszeństwa Georgiosowi Papandreu, powodując w ten sposób dwuletni kryzys rządowy, przerwany zamachem stanu pułkowników. Reprezentują oni skrajnie prawicowe Unii Centrum i dzisiaj mówią się głośno o ich ewentualnym mariażu z partią Karamanlisa.

Centralnym problemem dla greckiej lewicy pozostaje kwestia jednolitej organizacyjnej. Aktualnie na jej polu oprócz EDA działają jeszcze dwie partie komunistyczne oraz utworzona niedawno „Nowa Lewica” znanego kompozytora Mikisa Theodorakisa. Źródłem tej wielce niesprzyjającej sytuacji było rozbiście w 1968 roku Komunistycznej Partii Grecji. Obecnie, gdy w obliczu wyborów zniesiono ustawę z 1947 roku zakazującą działalności komunistycznej, problem jednolitego ruchu komunistycznego w Grecji staje się życiową koniecznością.

AKIS AKRITAKIS NA GRECKIEJ ARENIE...

na poprzekający ją burzliwy okres rządów parlamentarnych królewskiej demokracji.

Obecnie najbardziej skonsolidowaną siłą polityczną wydaje się być konserwatywna ERE, która dzięki powrotowi swego przywódcy Karamanlisa zdołała uniknąć przykrego rozbitcia; losu, którego nie uniknęły dwie pozostałe partie — Unia Centrum i EDA.

Unia Centrum — potężna partia polityczna byłego premiera Papandreu, faktycznie przesta-

ła istnieć jako jednolity organizm partyjny. W miejsce jej powstały — bądź są w trakcie tworzenia się, cztery nowe ugrupowania polityczne o diametralnie różnych programach ideologiczno-politycznych. Najważniejsze z nich — Ogólnogrecki Ruch Socjalistyczny prof. Andreadasa Papandreu, w swej deklaracji inauguracyjnej głosi dość radykalny program „społecznego zwolnienia ludu pracującego”, co jest jednoznacz-

ba z przeszczerpieniem na grunt grecki ideologii socjaldemokratycznej.

Drugim ugrupowaniem wyłonionym z Unii Centrum o podobnie „socialistycznym” programie jest tzw. „Obrona Demokracji”. W okresie ostatnich 7 lat organizacja ta prowadziła, obok komunistycznego Patriotycznego Frontu Antydyktatorskiego, najbardziej konsekwentną walkę z dyktaturą.

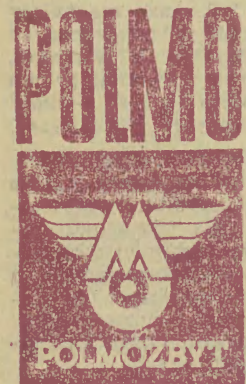
Wokół Georgiosa Mavrosa, obecnego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych, skupia się największa część działaczy i byłych deputowanych Unii Centrum, którzy dążą do reaktywowania tej partii pod jej dawnym centrowym szyldem programowym.

Istnieją wręcz tzw. „rencaci”, którzy już w 1965 roku odmówili posłuszeństwa Georgiosowi Papandreu, powodując w ten sposób dwuletni kryzys rządowy, przerwany zamachem stanu pułkowników. Reprezentują oni skrajnie prawicowe Unii Centrum i dzisiaj mówią się głośno o ich ewentualnym mariażu z partią Karamanlisa.

Centralnym problemem dla greckiej lewicy pozostaje kwestia jednolitej organizacyjnej. Aktualnie na jej polu oprócz EDA działają jeszcze dwie partie komunistyczne oraz utworzona niedawno „Nowa Lewica” znanego kompozytora Mikisa Theodorakisa. Źródłem tej wielce niesprzyjającej sytuacji było rozbiście w 1968 roku Komunistycznej Partii Grecji. Obecnie, gdy w obliczu wyborów zniesiono ustawę z 1947 roku zakazującą działalności komunistycznej, problem jednolitego ruchu komunistycznego w Grecji staje się życiową koniecznością.

SAMOCODY OSOBOWE «DACIA 1300»

w sprzedaży
 ratalnej!



PP „POLMOZBYT” w Krakowie oferuje w sprzedaży ratalnej samochody marki „DACIA-1300”, produkcji rumuńskiej, na licencji francuskiej „Renault-12”, w cenie 168.500 zł.

Pierwsza wpłata gotówkowa wynosi 10 proc. ceny samochodu, a reszta należności w 36 ratach miesięcznych.

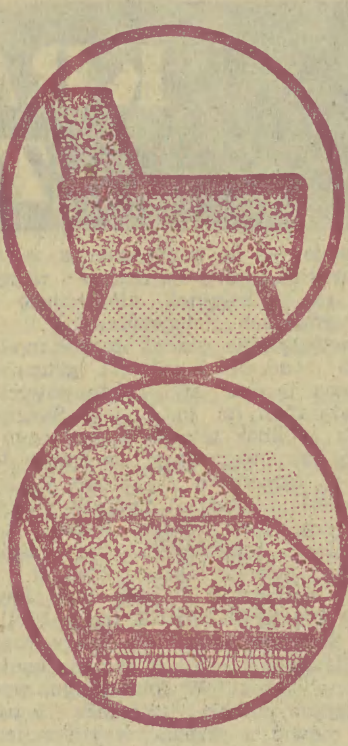
Sprzedaż na raty jest prowadzona w kolejności dokonania wpłat na konto PP „POLMOZBYT” NBP IV OM, Kraków, nr 708-8/17-647.

Szczegółowych informacji udziela Dział Sprzedaży Samochodów PP „POLMOZBYT” — Kraków, ul. Prandoty 6/8, telefon nr 549-19, w godzinach 7—15.

ROBOTY TAPICERSKIE

obejmujące tapicerkę meblową i samochodową, wyklejanie podłóg wykładziną dywanową — wykonują na zlecenia osób prywatnych, za gotówkę i na raty — (za pośrednictwem PKO), zakłady usługowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego PT „Renowacja” w Krakowie:

- ul. WARNEŃCZYKA 7, tel. 653-04
- ul. DIETLA 50 — telefon 572-56
- ul. KOŚCIUSZKI 54 — tel. 544-72
- al. 29 LISTOPADA 69
- ul. WROCŁAWSKA 62 — tel. 317-12
- Nowa Huta, ul. DEMAKOWA 10 — telefon 417-88.



— Niech mnie pani zrozumie, Taniu, pani pomyśli pewnie, że jestem nudziarzem, ale zadam pani jeszcze mnóstwo pytań. Musimy jak najszybciej odnaleźć tego człowieka, zanim popełni nową zbrodnię!

— Oczywiście — stwierdziła cicho Tania.

— A więc proszę, niech sobie pani uświadomi, że jest naszym pierwszym świadkiem, de facto jedynym! To prawdziwy cud, że pani jeszcze żyje!

— Może spróbuję drugi raz zabić mnie naprawdę, że-bym nie mogła nic powiedzieć!

Oświadczyła to z całkowitym spokojem, jakby wcale nie wierzyła w taką ewentualność.

— To nie jest wykluczone — przyznał Christophe. — W każdym razie zostanie tu pani około tygodnia, będzie więc bezpieczna. Zresztą będziemy czuwać nad pania, proszę być spokojną, wątpię, żeby miał odwagę jeszcze raz pania zaatakować.

Christophe wyprostował się i wstał z krzesła, zapinając płaszcz z gabardyny.

— Pan odchodzi? — spytała Tania.

— Tak, nie trzeba pani męczyć!

— Nie jestem zmęczona.

— Jeszcze wrócimy, a tymczasem proszę się dobrze zastanowić, może przypomni sobie pani jakiś szczegół, nawet jeśli będzie się pani wydawał bez znaczenia!

— Spróbuję!

Christophe i Piérard opuścili pokój. W korytarzu Piérard mruczał:

— Ta dziewczyna ma oczy jak foka!

— 68 —

— Właśnie to samo sobie pomyślałem! Chwilami wy-głada, jakby bujała w obłokach! Pewnie jeszcze nie ochłonięła z wrażenia, ale z pewnością nie jest głupia! Pójdziemy do tej kawiarenki, gdzie kupowała zapalki!

Christophe i Piérard łatwo odszukali lokal, o którym mówiła Tania. O tej rannej godzinie sala była jeszcze pusta. Alfons, gospodarz, zapalił właśnie w pięciu wielowym stojącym posrodku sali — było wciąż jeszcze dość zimno. Obydwaj policjanci poprosili o kawę. Alfons krzątał się przy ekspresie, rzucając szybkie spojrzenie na swych klientów. Wrzok jego stał się jeszcze bardziej natarczywy, kiedy postawił filiżanki na ladzie i spytał:

— Panowie chcieliby pewnie jeszcze rogaliki?

— Nie, nie rogaliki! — odparł Christophe i dodał natychmiast: — Chcielibyśmy zadać panu kilka pytań.

Wyraz znudzenia ukazał się na twarzy Alfonsa.

— Na jaki temat?

— Na temat tej dziewczyny, którą zraniono ostatniej nocy, niedaleko stąd.

— Pan mówi o Tani?

— Tak, opowiadała nam, że wstąpiła tu wczoraj wieczorem, idąc do domu.

— Tak! Weszła tylko po zapalki, nie była dłużej niż dwie, trzy minuty!

— Czy byli jacyś goście?

— Dość dużo, tak jak każdego wieczoru.

— Stali bywalcy?

Alfons przybrał jeszcze bardziej znudzoną minę.

— Nie zwracałem uwagi! Nie miałem żadnego powodu, żeby zwracać na to uwagę, prawda? Tak jak zwykle jedni grali w belotkę, inni dyskutowali... Wchodzili i wychodzili... co chciałby pan ode mnie usłyszeć?

— Oczywiście nie mógł pan przecie przewidzieć — odparł Christophe z miną pełną zrozumienia — co się stanie, ale mimo wszystko proszę sobie przypomnieć, to bardzo ważne! Czy w tym czasie, kiedy Tania czekała, nikt nie wyszedł z lokalu?

— 69 —

Alfons wzruszył ramionami, mierząc Christophe'a ironicznym wzrokiem.

Możliwe, że ktoś wyszedł, nie mam pojęcia! Rozmawiał z Tanią, mówili, że jest późno i powinna już dawno być w domu, zwłaszcza przy takim mrozie. Pan rozumie, znam tę dziewczynę od dziecka! — Alfons przewrzał marszcząc nos i mrucząc równocześnie oczy: — Przede wszystkim na jakiej podstawie przypuszcza pan, że morderca wyszedł właśnie stąd? Co pana na to naprowadziło?

— Przecież to jest całkiem możliwe! Tania opowiedziała mi, jak się to stało. Nie zauważyła, żeby ktoś szedł za nią, dopiero w ostatnim momencie, kiedy już było za późno. Sądze więc, że sprawca nie mógł długo jej śledzić! Alfons oparł się o ladę, przybierając konfidenalny ton:

— Pan naprawdę wierzy w tę historyjkę z fokami?

— Tak! Sam papier znalazł się przy Tani, to znaczy taką samą kartkę napisaną na maszynie jak przy zwłokach tamtych kobiet! Nie nie świadczy przeciw temu, że człowiek ten działał od przypadku do przypadku, nie ma żadnego związku między jego ofiarami, z wyjątkiem futer z młodych fok!

— Dobrze — rzekł Alfons prostując się. — Do pana należy rozwiązanie tej zagadki, żywe, oczywiście, żeby pan schwytał mordercę. Ja jednak nie mogę nic więcej powiedzieć. Nawet gdyby stąd wyszedł... niczego nie zauważyłem!

— Czy pan sam tu pracuje?

— Tak! Uważa pan, że w takiej salce byłoby dość roboty jeszcze dla kelnera? Moja żona zajmuje się zwykle sprzedażą papierosów i znaczków pocztowych, prowadzi kasę, ale w tej chwili ma grype. Tak więc wczoraj byłem sam.

Christophe wypróżnił filiżankę — Piérard uczynił w milczeniu to samo — wyjął pieniądze z kieszeni i powiedział:

(ciąg dalszy nastąpi)

PONIEDZIAŁEK

Program I

12.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
13.25 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
15.55 Nurt — nauki polityczne
16.30 DTV (kol.)
17.30 Echo stadionu
17.55 Recenzje (Kr.)
18.25 Kronika (Kr.)
18.45 Świąteczny notatnik (kol.)
19.15 Reklama
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Teatr TV: Lekkość na siostrę (kol.)
21.45 Spotkanie w drodze (kol.)
22.35 Divertimento pałacowe (kol.)
23.00 DTV (kol.)
23.15 Oferty
23.30 Program na wtorek

Program II

17.30 Program II proponuje 17.40 z pogranicza techniki i sztuki
18.15 Podziemny front
18.40 Estrada Młodych Muzyków
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Sport u sąsiadów (kol.)
21.20 Filmy animowane (kol.)
21.35 24 godziny (kol.)
21.45 Czas i ludzie
22.50 Nurt — nauki polityczne
23.20 Program na wtorek

WTOREK

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
8.50 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
10.00 Dla szkół: dla klas IV — w Hucie Żelaza
11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV
11.35—12.00 Przerwa
12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII
13.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
14.30 TV Technikum Rolnicze Botanika
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
17.10 Kameleony — film przyrodniczy (kol.)
17.30 Studio Telewizji Młodych
18.15 Kronika (Kr.)
18.35 Eureka (Kr.)
19.05 Przypominamy, radzimy
19.10 Pollena
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
21.25 Wiadomości sportowe (kol.)
21.30 Świat i Polska (kol.)

WTOREK

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
8.50 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
10.00 Dla szkół: dla klas IV — w Hucie Żelaza
11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV
11.35—12.00 Przerwa
12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII
13.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
14.30 TV Technikum Rolnicze Botanika
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
17.10 Kameleony — film przyrodniczy (kol.)
17.30 Studio Telewizji Młodych
18.15 Kronika (Kr.)
18.35 Eureka (Kr.)
19.05 Przypominamy, radzimy
19.10 Pollena
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
21.25 Wiadomości sportowe (kol.)
21.30 Świat i Polska (kol.)

WTOREK

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
8.50 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
10.00 Dla szkół: dla klas IV — w Hucie Żelaza
11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV
11.35—12.00 Przerwa
12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII
13.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
14.30 TV Technikum Rolnicze Botanika
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
17.10 Kameleony — film przyrodniczy (kol.)
17.30 Studio Telewizji Młodych
18.15 Kronika (Kr.)
18.35 Eureka (Kr.)
19.05 Przypominamy, radzimy
19.10 Pollena
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
21.25 Wiadomości sportowe (kol.)
21.30 Świat i Polska (kol.)

WTOREK

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
8.50 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
10.00 Dla szkół: dla klas IV — w Hucie Żelaza
11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV
11.35—12.00 Przerwa
12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII
13.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
14.30 TV Technikum Rolnicze Botanika
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
17.10 Kameleony — film przyrodniczy (kol.)
17.30 Studio Telewizji Młodych
18.15 Kronika (Kr.)
18.35 Eureka (Kr.)
19.05 Przypominamy, radzimy
19.10 Pollena
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
21.25 Wiadomości sportowe (kol.)
21.30 Świat i Polska (kol.)

WTOREK

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Mechanizacja rolnictwa
8.50 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
10.00 Dla szkół: dla klas IV — w Hucie Żelaza
11.05 Dla szkół: Język polski dla klas III i IV
11.35—12.00 Przerwa
12.00 Dla szkół: historia dla klas VIII
13.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
14.30 TV Technikum Rolnicze Botanika
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
17.10 Kameleony — film przyrodniczy (kol.)
17.30 Studio Telewizji Młodych
18.15 Kronika (Kr.)
18.35 Eureka (Kr.)
19.05 Przypominamy, radzimy
19.10 Pollena
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Jak hartowała się stal — film radz. (kol.)
21.25 Wiadomości sportowe (kol.)
21.30 Świat i Polska (kol.)

tygodniowy Program telewizyjny

od 13 X do 20 X

22.15 Śpiewają Wawele, scenariusz realizacja TV: Michał Bobrowski, scenografia: Ewa Ślińska, muzyka: Jan Wojdak i Jerzy Fasieński
22.45 DTV (kol.)
23.00 Program na środę

Program II

17.20 Język angielski
17.50 Za kierownicą
18.25 Teatr TV: Pan Tadeusz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Trybuna osiedla
20.50 Spotkanie z jazzem (Kr.)
21.20 Dokumentalne filmy
22.00 24 godziny (kol.)
22.15 Język niemiecki
22.35 Program na środę

Program I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka
7.00 TV Technikum Rolnicze Botanika
9.30 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII
12.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
13.25 TV Technikum Rolnicze Uprawa roślin
15.55 Nurt — psychologia
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Skrzydła
17.10 Informacje — towary — propozycje
17.25 Losowanie małego Lotka
17.35 Artur Becker — film seryjny prod. NRD
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program II

16.50 Język francuski
17.20 Tajemnice lochów Walmu — reportaż
17.40 Morskie opowieści
18.10 Obrazy Giorgio de Chirico — film włoski
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka
7.00 TV Technikum Rolnicze Botanika
9.30 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII
12.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
13.25 TV Technikum Rolnicze Uprawa roślin
15.55 Nurt — psychologia
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Skrzydła
17.10 Informacje — towary — propozycje
17.25 Losowanie małego Lotka
17.35 Artur Becker — film seryjny prod. NRD
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program II

16.50 Język francuski
17.20 Tajemnice lochów Walmu — reportaż
17.40 Morskie opowieści
18.10 Obrazy Giorgio de Chirico — film włoski
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka
7.00 TV Technikum Rolnicze Botanika
9.30 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII
12.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
13.25 TV Technikum Rolnicze Uprawa roślin
15.55 Nurt — psychologia
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Skrzydła
17.10 Informacje — towary — propozycje
17.25 Losowanie małego Lotka
17.35 Artur Becker — film seryjny prod. NRD
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program II

16.50 Język francuski
17.20 Tajemnice lochów Walmu — reportaż
17.40 Morskie opowieści
18.10 Obrazy Giorgio de Chirico — film włoski
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program I

6.30 TV Technikum Rolnicze Fizyka
7.00 TV Technikum Rolnicze Botanika
9.30 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII
12.45 TV Technikum Rolnicze fizyka
13.25 TV Technikum Rolnicze Uprawa roślin
15.55 Nurt — psychologia
16.30 DTV (kol.)
16.40 Dla dzieci: Skrzydła
17.10 Informacje — towary — propozycje
17.25 Losowanie małego Lotka
17.35 Artur Becker — film seryjny prod. NRD
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Program II

16.50 Język francuski
17.20 Tajemnice lochów Walmu — reportaż
17.40 Morskie opowieści
18.10 Obrazy Giorgio de Chirico — film włoski
18.30 Kronika (Kr.)
18.50 Raport w sprawie wiadomości — pr. publ.
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Opowieści włoskie — film włoski (kol.)
21.50 Wiadomości sportowe (kol.)
22.00 Z SIEDMIU ANTEN — nowy model studiowania — pr. publ. (Kr.)
22.15 DTV (kol.)
22.45 Program na czwartek

Mechanizacja rolnictwa
10.00 Janosik — odc. XIII (kol.)
10.45 Najważniejszy dzień życia — film TVP
12.45 TV Technikum Rolnicze Historia
13.25 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
15.55 Nurt — filozofia (Kr.)
16.30 DTV (kol.)
16.40 Pora na Telefora
17.15 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie
17.45 Poradnia młodych
18.05 W poszukiwaniu uzdolnionych
18.25 Kronika (Kr.)
18.45 Fakty, opinie, hipotezy
19.10 Reklama
19.20 Dobranoc
19.30 DTV (kol.)
20.20 Janosik — film TVP (kol.)

NIEDZIELA

Program I

8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.45 Bieg po zdrowie
9.00 Teleranek
10.15 Antena
10.30 Drogi zwycięstwa
12.00 DTV (kol.)
12.20 Agrokompleks Sudety
12.25 Z różnych stron świata (kol.)
12.50 Piosenka dla Ciebie
13.40 Zodiak
14.20 Dla dzieci (kol.)
14.50 Nie tylko dla pań
15.20 Lektury Pegaza
15.35 W starym kinie
16.25 Refleksje obywatelskie
16.40 W dniu imienin — dla Ireny
17.05 Losowanie Toto-Lotka
17.20 Przyjaźń czy odrzucenie
18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.)
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Dobranoc dla dorosłych
20.25 Najważniejszy dzień życia — film TVP
21.25 Sam na sam
22.25 Informacyjny magazyn sportowy

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

20.20 Jak zabawa... (kol.)
21.10 Homokowle na urlopie — film czeski (kol.)
22.35 DTV (kol.)
22.55 Wiadomości sportowe
23.10 Hiszpański program rozrywkowy

Program II

17.10 Program autorski Jerzego Miliana
17.55 Spotkanie z Nadią Urbankową
18.30 Polski film dokumentalny
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Obejrzymy to jeszcze raz
21.50 24 godziny (kol.)
22.00 Wieczór autorski

NIEDZIELA

Program I

8.10 Alarm przeciwpożarowy trwa
8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.45 Bieg po zdrowie
9.00 Teleranek
10.15 Antena
10.30 Drogi zwycięstwa
12.00 DTV (kol.)
12.20 Agrokompleks Sudety
12.25 Z różnych stron świata (kol.)
12.50 Piosenka dla Ciebie
13.40 Zodiak
14.20 Dla dzieci (kol.)
14.50 Nie tylko dla pań
15.20 Lektury Pegaza
15.35 W starym kinie
16.25 Refleksje obywatelskie
16.40 W dniu imienin — dla Ireny
17.05 Losowanie Toto-Lotka
17.20 Przyjaźń czy odrzucenie
18.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.)
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Dobranoc dla dorosłych
20.25 Najważniejszy dzień życia — film TVP
21.25 Sam na sam
22.25 Informacyjny magazyn sportowy

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Program I

7.00 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
10.00 Homokowle na urlopie — film prod. czeskosłowackiej
13.45 TV Technikum Rolnicze Matematyka
14.20 TV Technikum Rolnicze Hodowla zwierząt
14.55 Program I proponuje
15.10 Redakcja szkolna zapowiada
15.20 Kronika (Kr.)
15.40 Informacje, towary, propozycje
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka (kol.)
16.30 Harcerskie popołudnie
17.20 Z kamerą wśród zwierząt
17.55 Przypominamy, radzimy
18.05 Szare na złote (kol.)
18.30 Pegaz
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)

Program II

14.05 Gospodarność i ja
14.20 Koncert promienadowy
15.05 Szkice wielkomiśskie (kol.)
15.35 Ekran przyjaźni
16.35 Bitwy — kampanie — dowódcy
17.05 Świat — obyczaje — polityka
17.35 Koncert w Porcie
18.15 Przypadki Sherlocka Holmesa
19.15 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Twarze teatru — Wiktor Sadecki (Kr.)
20.50 Gwiazdy 72 stolic
21.40 Pieśń nad pieśniami — film amerykański
23.05 Program na poniedziałek

Sesja WRN w Krakowie

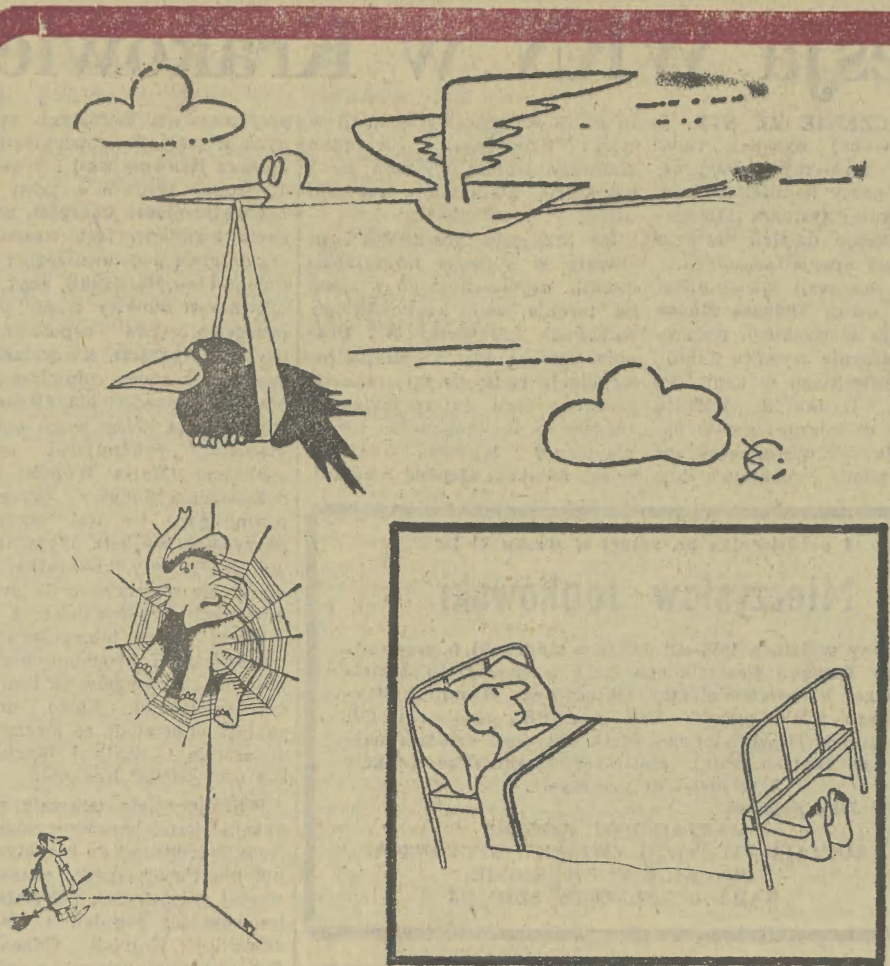
DOKONCZENIE ZE STR. 1

W ożywionej dyskusji radni poruszyli problemy lepszej organizacji pracy handlu, konieczności naprawy systemu transportu, wzmożenia działań dla rozwoju usług specjalizowanych. Obecny na sesji wicepremier handlu i usług Tadeusz Miciak zabrał głos w dyskusji, podkreślając znaczenie wysiłku handlu woj. krakowskiego w usuwaniu trudności. Dynamika wzrostu sprzedaży detalicznej jest w naszym województwie znaczna, zaś uchwały władz centralnych dają

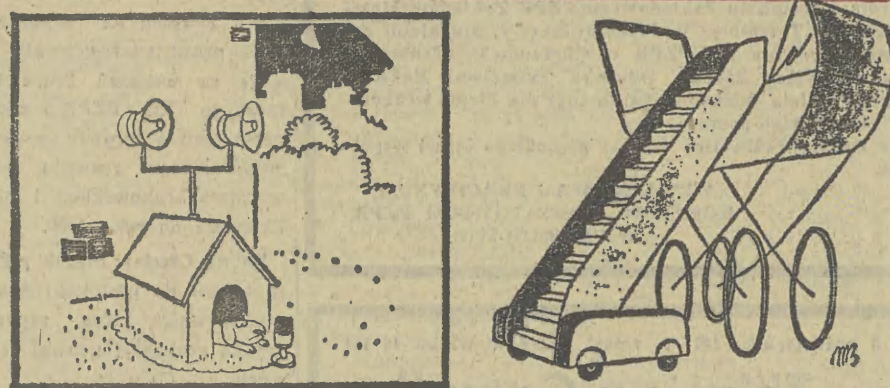
tu możliwość naprawy sytuacji w wielu dziedzinach. Na plan pierwszy jednak wysuwa się z pewnością konieczność rozwoju usług. Po przyjęciu przez WRN uchwały w sprawie działalności handlu gospodarczego i usług na terenie woj. krakowskiego, wojewoda krakowski Wit Działek udzielił odpowiedzi na interpelacje radnych zgłoszone na początku sesji. Interpelacje dotyczyły m.in. możliwości zorganizowania lepszego dojazdu dzieci do szkół (Izidor Smółka).

przyspieszenia inwestycji szkolnych w pow. proszowickim (Kazimierz Krawczyński) i inwestycji służby zdrowia w pow. wadowickim (Józef Famula), zrównania terminów fali zimowych szkolenia podstawowego i średniego (Jan Markowski), zbyt wysoki cen budowy studni przez przedsiębiorstwa uspołecznione (Helena Węglarz), korzystania z funduszu rozwoju rolnictwa przy budowie oświetlenia (Henryka Przecherka), właściwego dozoru młodzieży wykonującej czyni społeczne (Maria Wójcik) oraz dokonania budowy przepompowni gazu we wsi Skrzyńka (Krzysztof Wróbel). Wyjaśnienia wojewody były konkretne. Odnośnię się pozytywnie do proponowanych przedsięwzięć, z wyjątkiem dwóch interpelacji (ferie szkolne i uruchomienie dodatkowych wagonów na linii Tuchów—Tarnów), które muszą znaleźć odpowiedź ze strony Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz DOKP Kraków.

WRN przyjęła uchwałę przekazania



POMYŚL na ABSURD



Rysunki: KRAJ RAD, SMENA, KROKODYL

CHOCIAŻ ułogoci
Niż nam nie skąpi,
Choć deszcz od rana
Pada, lub śpi,

Choć chmura chmurę
Po niebie goni,
A my dzierzmy
Parasol w dłoni,

Czując niemile
Grypowe dreszcze —
Żywnym jednak
Nadzieję jeszcze!

Przecież październik
To jesień złota!
On białych nitok
W parku namota,

Bogdan Brzeziński

Jesień

I powie dziecku
Wzruszony tata:
„Popatrz, to mój
Babiego lata!”

Słonko osłoci
Miasta i siola,
Hej, polska jesień,
Jesień wesoła!

Ja optymistów
Sympatią darzę,
Lecz muszę rozważyć
Piękne młażę.

Gdzie złota jesień?
Gdzie babie lato?
Jedna jest tylko
Odpowiedź na to:

Figa z natynnych
Naszych uniesień,
Nie złota jesień,
Lecz ZŁA TA jesień!

Ryszard Palik

KORYTARZ

Stałem w drzwiach pokoju, kiedy przez
mój długi korytarz przejechał duży pe-
leton kolarzy w kolorowych koszulkach.

— Co to za wysłóg? — spytałem jed-
nego z maruderów.

— Kryterium uliczne dla niezrzeszo-
nych — powiedział bacznie przyglądając
się mojej nocej koszuli. Udałem się do
łazienki, a kolarz pogonił za oddalającymi
się kolegami.

Kilka dni potem, ku wielkiej radości
mojego syna, przemknął przez nasz ko-
rytarz motocyklowy rajd młodzieżowy i
gdyby nie fakt, że zawodnicy postrzali
ze ścian portrety i pamiątki rodzinne, im-
preza ta nie zrobiliby większego wraże-
nia na domowników. Byłem zawsze za
pan brat ze sportem, toteż wydarzenia o-
statnich dni przyjmowałem z zupełnym
spokojem. Któregoś dnia w drzwiach mo-
jej sypialni stanął mężczyzna w robo-
czym uniformie. — Proszę zabrać chod-

nik z korytarza — powiedział rozkazu-
jąco.

— Dlaczego?! — spytała żona.

— Będziemy kładli tartan. Bieźnia tu
będzie! — powiedział, patrząc w głąb ko-
rytarza.

Po kilku dniach cały dom rozbramie-
wał strzałami pistoletów startowych,
krzykami trenerów i wszelkimi odgłosa-
mi lekkoatletycznych stadionów.

No cóż, do wszystkiego można się przy-
zwyczaić. Nawet fakt, że do kuchni biega
się teraz przez trzy plotki i rów z wodą,
a do sypialni skacze się o tydzień, nie robi
już na nas żadnego wrażenia. Jedno mnie
tylko wyprowadza z równowagi: dlaczego
w niedzielę, podczas rodzinnego obiadu,
odbywa się w stołowym losowanie Toto-
Lotka? I to zawsze między pierwszym, a
drugim danem!

Dopiero wczoraj sprawa się wyjaśniła.
Szwagier odkrył, że szkło pokrywające e-
kran telewizora nie przylega do ramki
jak należy.



— Przykro mi,
panie dyrekto-
rze, ale właśnie
ten wynik prze-
szedł większo-
ścią głosów...

ZNACZKI

„DZIECKO W MALARSTWIE POL-
SKIM” — to temat serii, wydanej przez
Pocztę Polską z okazji tradycyjnego Dnia
Znaczków, obchodzonego w naszym kraju
9 października. Poszczególne znaczki
przedstawiają: 50 gr, nakład 8 mln sztuk —
portret dziecka w stroju polskim, Łuka-
sza Orłowskiego (1715—1765), ze zbiorów
Muzeum Narodowego w Warszawie; 90 gr
(5 mln) — dziewczynkę z gołąbkami, obraz
nieznanego malarza polskiego z XIX w.,
ze zbiorów Muzeum Narodowego w War-
szawie; 1,00 zł (10 mln) — popiersie dzie-
wczynki, obraz Stanisława Wyspiańskiego
(1869—1907), ze zbiorów Muzeum Naro-
dowego w Poznaniu; 1,50 zł (10 mln) — sie-
rotę z Poronina, pędzla Władysława Sie-
wińskiego (1854—1918), ze zbiorów Mu-
zeum Narodowego w Warszawie; 3,00 zł (8

mln) — chłopca wiejskiego, obraz Kazi-
mierza Sichulskiego (1879—1942), ze zbiorów
Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu; 4,50 zł (8 mln) — pająka florenckiego, pędzla
Aleksandra Giermskiego (1850—1901), ze
zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie;
4,90 zł (850 tys.) — portret syna z
psem, namalowany przez Piotra Micha-
łowskiego (1800—1855), ze zbiorów Muzeum
Narodowego w Warszawie; 6,50 zł (850 tys.)
— chłopczyka z sarenką, dzieło Aleksandra
Kotsisa (1836—1877), ze zbiorów Muzeum
Okręgowego w Toruniu. Projektował W.
Andrzejewski. Technika druku — roto-
grawiura. Znaczki drukowano na papierze
kredowym, w arkuszach po 50 sztuk.

PORTRET F. CHOPINA oraz nuty jego
„nokturnu”, a także portret L. van Beetho-
vena wraz z zapisem nutowym sonaty
op. 14 znalazły się na dwóch znaczkach
lotniczych Dahomeju.

MALARSTWO P. PICASSA to temat
sześciu znaczków, emitowanych przez Ma-
lediwy. (zg)

Kurierek

Nr 28 Tygodnik Nadzwyczajny Rok III

BIUGORS

LEKCJA

Spółdzielnia „Biugors” z
Główną specjalizacją się
w produkcji biustonoszy
głównie w metce reklamowej,
że wyrób nazywa się „BIU-
STONOSZ DAMSKI”.

Tylko patrzeć jak w
Głównie zaczęła wytwarzać
biustonosze MĘSKIE!

Specjalizacja

OFM — Obornicka Fabry-
ka Mebli, ul. gen. Świer-
czewskiego 66, t. 7 spe-
cializuje się w produk-
cji „myjek z pianki poliure-
tanowej”. Cena 18 zł. No,
proszę! Idąc za przykładem
Obornik Huta im. Lenina
mogłaby produkować szafy
trójdzielnie.

Sprzęt

Na łamach „Życia Go-
spodarczego” z 29. IX. 74
redaktor Anna Cis stwier-
dza: „brakuje ludzi do
pracy, zwłaszcza zamiata-
czy i sprzętu”.

Nie pierwszy to wypa-
dek traktowania człowie-
ka na równi z maszyną!

Połączenie

Redaktor Leszek Mazan 34
(trzydziesty cztery) godzin
czekał na połączenie z No-
wym Sączem telefonując z
TV Kraków. Nie poginął
się jednak, natomiast po-
gubiła się poczta — po
krytycznej informacji w
„Kronice” — i postanowio-
no oddać Mazana nie łącząc już
z kimkolwiek.

Podziękowania

Tym wszystkim, którzy
okazali imieniem BRUNONA
Mieczysława (6. X) z „Dzie-
nika Polskiego” nadesłali ży-
czenia na mój adres tą dro-
gą serdecznie dziękuję:

BRUNON RAJCA — wydawca;
protektor — JERZY URBAN („Polityka”)

DOM SPOKOJNEJ
STAROŚCI

Hotele asystenckie, w któ-
rych z zasady powinno się
mieszkać nie dłużej jak trzy
lata, zajmowane są przez
całe rodziny z pociechami
w szkolnym wieku. Młodzi pra-
cownicy naukowi w oczeki-
waniu na spółdzielcze mieszk-
kania zdążyli już poświęcić
wnet będą wysyłali swoje
dzieci na studia. „Kurierek”
proponuje, by przemiano-
wać hotele asystenckie na
Domy Spokojnej Starości. A
może — Niespokojnej?

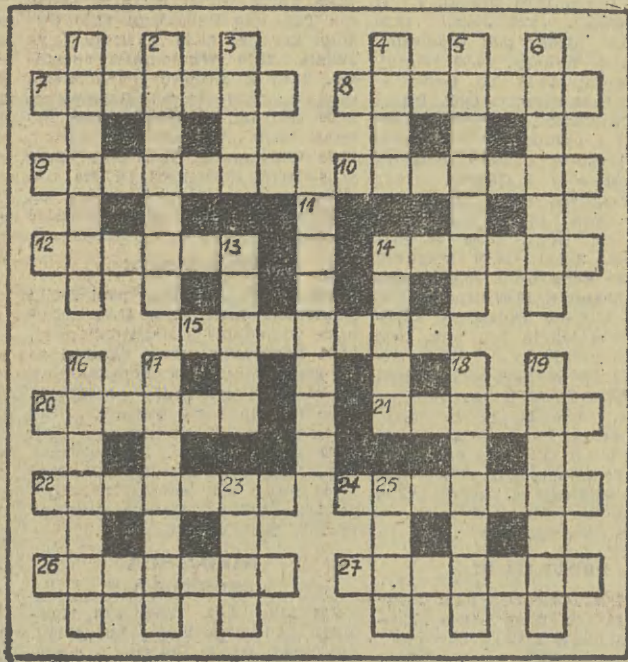
KRZY- ŻÓWKA



POZIOMO: 7. trąbka samochodowa, 8. przenośne turysty-
czne pomieszczenia, 9. małe bezbronne stworzonko, 10. pta-
szek dumny ze swego ogonka, 12. pasyżnicy występujące zwa-
żając u dzieci, 14. rozmowa dwóch osób, 15. pacy krzew,
20. drogocenna przepaska na głowę, 21. miejscowość przy
ujściu Nilu upamiętniona zniszczeniem przez Nelsona floty
francuskiej, 22. cienka linka, 24. miasto na Sycylii wielo-
krotnie niszczone przez Eneję, 26. usna harmonijka, 27. łą-
czy się zwykle z kwestionariuszem.

PIONOWO: 1. trudny do wyteplenia owad domowy, 2.
biała mączka, krochmal, 3. niezbędny do wróżby w „An-
dzejki”, 4. przekroczenie przepisów gry, 5. odraza, wstręt,
6. niskopięny kwiatek lub określenie wielokrotności, 11.
szkiełko konie np. rysaki, 13. mahometanizm, 14. rzymska
provincia nad Dunajem, 16. futro lisie, 17. osoba do której
wystawiono list, 18. skrzydłata kawaleria, 19. czujka, 23. cenny
opał, 25. rzeka w pn. Włoszech.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia
18. X. 1974 r. (decyduje data stempla pocztowego) z do-
piętkiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 40”. Wśród czy-



telników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi redakcja
rozlosuje nagrody w postaci 5 BONÓW WPTO (każdy po
100 zł) oraz 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIA KRZYŻÓWKI NR 33.

POZIOMO: 3. parking, 6. poseł, 8. chleb, 10. obraz, 11.
kłody, 12. bekon, 14. Polewka, 17. cymbał, 19. oberek, 20.
głazdeczka, 23. siarka, 24. renos, 25. materac, 26. motek,
28. gmerk, 29. skiff, 31. aleja, 32. Ursus, 33. weranda.

PIONOWO: 1. hasło, 2. znicz, 4. uszy, 5. ślub, 6. prośba,
7. przeludnienie, 9. bukiet, 11. kryterium, 13. niewolnik, 15.
Oceania, 16. karczmia, 18. ławka, 19. Oskar, 21. gratka, 22.
indeks, 27. krem, 28. gust, 29. saper, 30. funda.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 33,
z dnia 27. IX. 1974 r. BONY PO 100 ZŁ otrzymują: M. Ja-
zieniecki, K. Bochenek, A. Woźny, F. Wimmer — Kraków,
K. Wojciechowski — Tarnów. KSIĄŻKI: M. Kawalek, Z.
Ubiechowski, J. Salawa, J. Niwińska, J. Stachyra, J. Kor-
cowa — Kraków, A. Kochański — Ostrowiec Św., E. Kutek —
Sufczyń, L. Wolski — Bochnia, H. Pakosz — Czaczów.

NAGRODY ZOSTANĄ WYSŁANE POCZTĄ.



...PATRZ I TY NA NIE OD CZASU DO CZASU.

● BARAN (21.3—20.4). Potrzeba ci odrobiny romantyzmu.
Jesteś naturą niezwykle trzeźwą i praktyczną, co działa cza-
sem na bliźnich — a zwłaszcza na wielbicieli — jak przy-
stojowa zimna woda. Dobra to cecha, ale spróbuj przydać
sobie nieco tajemniczości i sentymentalizmu.

● BYK (21.4—21.5). Od dłuższego czasu zweekasz z za-
łatwieniem pewnej, niezbyt przyjemnej sprawy. Gnębi cię to,
ale poddajesz się wygodnictwu i wrodzonej chęci unikania
trudności. Bez względu na to, czy masz tylko jedno i za-
szybkiej, bowiem — ostrzegamy — już wkrótce sprawa ta
stanie się nie do załatwienia.

● BLIZNIĘTA (22.5—21.6). To prawda, że koledzy w pracy
bywają zawiśnięci i zadroszczą ci sympatię szefa — ale nie
tłumacz tym tylko ich postępowania. Sam sobie ich zrażasz,
zbyttno podkreślając swoją „mocną” pozycję. Po co ci to?
Autentyczna siła reklamy nie potrzebuje.

● RAK (22.6—22.7). Potrzebne ci „hobby”. Czas wolny naj-
częściej spędzasz żalowo i beznamiętnie. Zastanów się, co spr-
awia ci przyjemność — poza pracą — i konsekwentnie
zajmij się tym w wolnych chwilach. Życie masz tylko jedno
i za szybko ono mija, żeby je marnować. Cień sobie
każdą godzinę!

● LEW (23.7—23.8). Blondynka, która krąży koło ciebie
i hojnie obdarza obietnicami, ucale nie została uwiedzioną
twoim osobistym ciałem, tylko ma jakiś interes. Pomyśl,
co to może być i nie angażuj się w głupią sytuację. Komple-

menty są mile, to prawda, ale naiwność może cię narazić na
niemiłe konsekwencje.

● PANNA (24.8—23.9). Dotąd życiowi ci ludzie decydowali
za ciebie, ale czas najwyższy żebyś poczuła się człowiekiem
dorosłym. Nie lata przesadzając o dojrzałości, ale postępowanie.

● WAGA (24.9—23.10). Za mało cenisz sobie dom. Bywasz
w nim stosunkowo krótko, jak na potrzeby domowników.
Jesteś przelotnym gościem tam, gdzie powinien być gospodarz.
Uważaj, by wtedy — gdy dom stanie się niezbędny
dla twojego, szczęścia — nie spotkała cię tam niechęć lub
po prostu — obojętność.

● SKORPION (24.10—22.11). Stara prawda, że czas łagodzi
ból, znajduje zastosowanie w zetknięciu z aktualnymi zm-
artwieniami. Niektórym pomaga w tej sytuacji praca. Spró-
buj uaktywnić się zawodowo, mniej rozmyślać o swoim nie-
szczęściu. Za rok będziesz już na nie patrzeć z pewnym dy-
stansem — i uczucie, że twoje życie straciło wszelkie uroki,
okaże się fałszywe.

● STRZELEC (23.11—21.12). Jesteś hipochondrykiem, choć
starsz się to skryć przed otoczeniem. Pomóc ci może tylko
lekarz, lub — niekiedy — szczera wymiana zdań z bliskimi
ci ludźmi. Bywa, że i wyśmianie nadmiernych lęków o zdro-
wie, powoduje ich zmniejszenie, a często giną bezpowrotnie.

● KOZIOROŻEC (22.12—20.1). Wśród przyjaciół jeden jest
fałszywy. Zanadtu starannie, kto to może być — nie tylko
zawierania się tej osobie z osobistych rozterek. Wkrótce ja-
kiś twój kłopot da temu człowiekowi powód do publicznego
rozgłaszania twoich zwierzeń.

● WODNIK (21.1—18.2). Jesteś hedonistą. Lubisz „dobry”
jedzenie i (zbyt) huczące rozrywki. Nie lubisz umiaru, a to się
„lubi” mieć w późniejszym życiu. Warto nad tym podumać,
póki jeszcze czas...

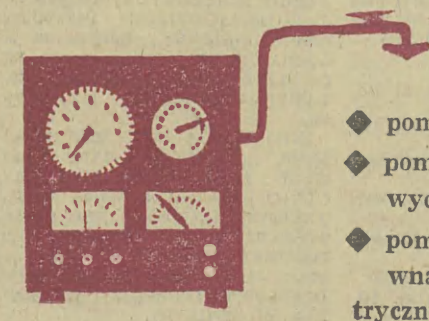
● RYBY (19.2—20.3). Wydaje ci się, że jesteś świetnym
dyplomatem, a równocześnie popielasz podstawowe gąfy to-
warzyskie. Uważaj, bo przebywasz w otoczeniu ludzi drażli-
wych, którzy zapamiętują sobie nawet pozornie niewinne
złośliwości i żarciki. Nie staraj się błyszczyć kosztem in-
nych!



Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót
Telekomunikacyjnych w Krakowie
ul. Łobzowska 20, telefon 344-44
uprzejmie informuje, że od dnia 1 X 1974 r.

przyjmuje zlecenia

na wykonanie w 1975r. następujących usług
na terenie miasta Krakowa oraz
woj. krakowskiego i rzeszowskiego



- pomiary skuteczności zerowania
- pomiary uziemień ochronnych i odgrom-
owych
- pomiary izolacji elektrycznych sieci we-
wnątrzakładowych oraz urządzeń elek-
trycznych o napięciu pracy do 1 kV.